

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **5 Mk.**

**Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 8. — Ekspedycja, miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12.** Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzionników **S. Sokołowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzionników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 141.696.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.



## PRZEMIERALNI

we Lwowie bez dostawy

miesięcznie

75.— Mk.

we Lwowie z dostawą, z przesyłką pocztową w Polsce

90.— Mk.

z przesyłką pocztową w innych państwach

120.— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki” kwartalnik, Przemieralni za subskrypcję 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopiśmienne należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wąłowa 1, 31, I. piętro (nad mezaninem)

## CZĘŚĆ URZĘDOWA

Generalny Delegat Rządu przeniósł starostę Stanisława Marynowskiego z Brodów do Kamionki strumiłowej i porucił mu kierownictwo tamtejszego starostwa.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza powiatowego Gustawa Pawlikowskiego z Wieliczki do Krakowa.

Dyrektor Izby skarbowej we Lwowie zamianował starszych komisarzy kontroli skarbowej II. klasy Wsientego Kazka, Jana Biernata, Aleksandra Iskrzyńskiego i Emila Bojanowskiego, starszymi komisarzami kontroli skarbowej I. kl. w VIII stopniu służbowym, oraz komisarzy kontroli skarbowej I. kl. Mikołaja Nikosiewicza, Władysława Ormęzowskiego, Mikołaja Strassera, Antoniego Reichelta, Romana Abrysowskiego i Antoniego Peleczarskiego, starszymi komisarzami kontroli skarbowej II. kl. w IX. stopniu służbowym.

## Z komisji sejmowych.

Komisja komunikacyjna rozpatrywała memoriał złożony przez Polską Tow. Ozerwanego Krzyża w sprawie nałożenia na rzecz tej instytucji podatku na bilety i frachty kolejowe. Komisja postanowiła przekazać

te sprawę Rządowi do zajęcia stanowiska. Następnie odbyło się drugie czytanie projektu ustawy o odbudowie sieci normalnotorowych kolei żelaznych Rzpłtej Polskiej.

Komisja prawnicza wysłuchiwała referatu p. Hartgłasa o moratorium dla wierzytelności hipotecznych i postanowiła wysłuchać w tej sprawie opinii Związku właścicieli nieruchomości, Stow. właścicieli sum hipotecznych, oraz Izby adwokatów i notariuszy. W sprawie przyjęcia na rzecz Skarbu majątków pozostałych po dawnej Austrii, byłym domu mieszkającym austro-węgierskim i członkach tego domu, komisja przeprowadziła obszerną dyskusję i postanowiła zażądać jeszcze wyjaśnień od Ministerstwa rolnictwa, tudzież spraw zagranicznych.

Komisja oświatowa załatwiła szereg interpelacji i poruciła p. Woźniakowi zaferowanie wniosku poselskiego o Muzeum pedagogicznem w Warszawie na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej.

Komisja skarbowo-budżetowa obradowała nad projektem ustawy o odbudowie miast. W dyskusji stwierdzono, że Rząd nie będzie dawał gwarancji dla obligacji miejskich wypuszczanych na budowę domów.

Komisja rolno postanowiła traktować sprawę osadnictwa bezrolnych na kresach łącznie ze sprawą osadnictwa wojskowego. Następnie komisja ukończyła dyskusję nad sprawozdaniem Ministra rolnictwa w sprawie rozdziału subwencji na cele rolne.

Komisja demobilizacyjna wysłuchiwała sprawozdania Ministra spraw wojskowych w przedmiocie postępu demobilizacji. Po obszerniej dyskusji odrzucono głosowanie nad zgłoszonymi rezolucjami. Wznowiono Ministerstwo przemysłu i handlu do spowodowania aby D. O. G. Kraków wstrzymało likwidację wielkiej wyłęgarni drobiu i

królików w Krakowie i oddało ją drogą sprzedaży czynnikom fachowym, a w szczególności sekcji hodowlanej Tow. rolniczego w Krakowie.

Komisja robót publicznych w sprawie odbudowy twierdzy modlińskiej wyznaczyła podkomisję, która wraz z delegatami Ministerstwa spraw wojskowych i robót publicznych zbada stan twierdzy co do ewentualnej odbudowy cytadeli, w której pomieszczyłby się techniczne rodzaje broni, pozostające dotąd w przepełnionej Warszawie. Cytadela modlińska, zbudowana w pięciobok, liczy w obwodzie 3 km. i jest największym smaczem w Europie. Podkomisja zwiedzi także roboty w forcie modlińskim i złoży sprawozdanie w sprawie jego odbudowy. Na jesieni ma stanąć wielka stocznia, na której będzie można budować statki, zakupywane dotąd za granicą.

Komisja ochrony pracy przyjęła w trzecim czytaniu projekt ustawy w przedmiocie dodatków drożyznianych do rent wypadkowych w b. dzielnicy praskiej. Projekt ustawy o wypoczynku wakacyjnym postanowiono zgłosić na plenum Sejmu jako wniosek nagły.

## Rokowania polsko-gdańskie.

Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich ze strony gdańskiej senator Jędrzejewski przybył wczoraj do Warszawy celem wznowienia pertraktacji polsko-gdańskich. P. Jędrzejewski oraz zastępca przewodniczącego delegacji polskiej dyrektor departamentu dr. Prądzyński omówili całokształt kwestii dotyczących rokowań polsko-gdańskich i osiągnęli zupełne porozumienie co do dalszego

postępowania Rokowania rozpoczęte wczoraj w Warszawie, toczy się będą w dalszym ciągu w Gdańsku, przy czym niektóre komisje obradować będą jeszcze w tym tygodniu, inne zaś poruszają od tygodnia przyszłego. Przewodniczący rokowań wyraził przekonanie, że rokowania ukończone zostaną do dnia 15 lipca b. r., oraz że kwestje sporne rozstrzygnięte zostaną w drodze kompromisowej, zgodnie z ustalonymi już poprzednio zamiarami.

Przewodniczący rokowań polsko-gdańskich p. poseł sekretarz stanu Plucinski wyjechał z polecenia Rządu do Genewy celem wzięcia udziału w posiedzeniach Rady Ligi Narodów.

Korespondent „Danziger Ztg.” przynosi z Genewy następujące informacje udzielone mu przez prezidenta Senatu dra Schma: General Hacking wedle relacji korespondenta przedłożył na posiedzeniu Rady Ligi Narodów dłuższe sprawozdanie o ogólnym położeniu gospodarczym Gdańska podkreślił, że obie strony, t. j. Polska i Gdańsk są bardzo zainteresowane w sprawie pomyślnego zakończenia rokowań. Przedmiem zainteresowania obu stron jest również życie gospodarcze w Gdańsku i w Polsce. Gdańsk odczuwa dotkliwie niebezpieczeństwo sytuacji z powodu nieukończonych jeszcze rokowań.

Wielu członków Rady, a zwłaszcza przedstawiciel angielski Fisher podzielało poglądy Hackinga zwracając się przytem do przedstawicieli Polski i Gdańska, aby starali się jak najszybciej dojść do porozumienia w sprawach spornych. Na podstawie dyskusji, przeprowadzonej pomiędzy prof. Askanią i prezydentem Sahmem, zgodzono się na ustalenie nieobowiązkowego terminu rokowań.

Na posiedzeniu popołudniowym Rady Ligi Narodów kontynuowano dyskusję w sprawie Gdańska. General Hacking wyrażał nadzieję, że wyniki rokowań będą korzystne dla Polski i Gdańska z bezpo-

## Lotnisko krakowskie.

(Dokończenie)

Rakowice, w czerwcu 1921.

Z chwilą ustania wojny, lotnictwo wojskowe straciło rzecz prosta wszystkie zastosowania, które nadawał mu front i codzienna troska o dostarczanie wywiadów na temat sytuacji nieprzyjacielskich. Na drugi dzień po ustaniu kroków wojennych lotnik frontowy skoro dosiadł aparatu musiał na chwilę zastanowić się, gdzie i w jakim celu ma lecieć. Tak ustąpił pewnego dnia zadania lotnictwa związane ściśle z wypadkami wojennymi.

Dla lotnictwa więc zamknął się okres wojennych działań, rozpoczęła się zaś pokojowa era tych wszystkich zagadnień, które lotnictwo czekało jako jeden z czynników przy organizacji państwowego pokojowego życia.

U wstępu na lotnisko Rakowickie spotykamy odrazu starych znajomych, bez których trudno pomyśleć sobie lotnisko lwowskie z okresu najcięższych czasów. Dowódcą warstatów lotniczych jest major Władysław Toruń, jego współpracownikami kpt. Wiesłowski por. Michalewski i inni tak nam dobrze znani ze swych wspólnych lotów podczas obrony Lwowa i dalszych walk przy oswobodzeniu całej Małopolski. Spotykamy też sympatyczną postać majora Schudra, zawodowego znawcę lotnictwa i najgłębszych tajemnic organizacji jego, który w Rakowicach sprawuje dowództwo portu lotniczego. A dalej wśród zbudowań warstatów lotniczych postawionych na pierwszym planie po- zornie, spotykamy się co krok, mechaników, fachowo wykształconych robotników z rozmaitych działów, dobrze znających nam z lotniska lwowskiego, przeniesionych niemal

w pełnym składzie na nowy posterunek re- alnej pracy.

I gdy tak krąży się wśród rozległych zabudowań hangarów, magazynów i montowni radują się serce na widok tego bezennego zastępu zdolnych pracowników, wykształconych własną pracą i praktyką i wskazywającymi polskimi oficerami i inżynierami. A gdy się bliżej przypatry ich pracy, poczynając od stołarni, gdzie z d. szerszeń kleją pudła samolotu i gdy się przejdzie etapy fabrykacji i montażu całego aparatu, gdy się widzi i przekonuje naocznie o wydoskonaleniu rąk robotnika polskiego, etucha wstępuje w serce i radość że to czego niełatwo jeszcze trzeba było brać z fabryk zagranicznych, dziś można tworzyć w własnych warsztatach, a materiały wychodzące z nich, jeżeli nie przewyższają obcych fabrykatów, to nape- wnie im dorównują.

To właśnie napełnia serce otuchą, że zamiast kupować używane i mocno zniszczone aparaty obce, można przy normalnych warunkach, tworzyć u siebie w kraju własne rzeczy z pełną gwarancją dro- biu i jakości, z pełną możliwością użycia tych aparatów w służbie narodowej.

Ustanie działań wojennych wytworzyło jakoby mnemianę, że kończy się zadanie polskiego robotnika i inżyniera, przy wytworzeniu aparatów, bo niejako odpada cel, któremu one służyć mają. To zaprzetywanie ma też pozory pewnej słuszności, bo robotnik polski, pracujący podczas wojny w dzień i w noc, pracował dla tego idealnego celu, by na oznaczony termin dać gotowy do lotu aparat przeznaczony dla ważnych celów wy- wiadowych, lub do wzięcia udziału w na- znaczonych ofensywie. Ten cel odpadł z chwilą ustania wojny i trzeba znów postawić sobie nowy cel, wzniesły i szlachetny: współdzia- łanie w życiu państwowo twórczym.

Zbliża się czas, kiedy samoloty będą zjawiskiem tak codziennym i zwykłym, jak

przesuwające się we wszystkie strony samo- chody. I tak jak to dawniej było, samocho- dy prywatne, zostawały militarzowane z wy- buchem wojny, tak i teraz w czasie ogro- mnego rozwoju żegluga napowietrznej w ca- łym świecie, Państwo będzie mogło, dopoma- gając rozwojowi napowietrznej komunikacji, chwycić ją wyłącznie w swe ręce na wypa- dek wybuchu wojny. Dziś zaś jest zadaniem czynników wojskowych i cywilnych, przysto- sować całą dotychczasową wojskową żeglugę napowietrzną do celów nowych t. j. dla ko- munikacji pasażerskiej, pocztowej i tran- sportowej.

Lotnisko w Rakowicach ma wszelkie dane ażeby w tych nowych przedsięwzię- ciach wziąć wybitny udział. Wyposażone w warstaty pierwszorzędnej jakości, potrafi int- przy obecnym zespole pracowników, produ- kować, ulepszać konserwować i naprawiać aparaty przeznaczone do międzymiastowej komunikacji. Poczyniono już nawet kroki wstępne w tym kierunku a pobieżne obli- czenia wykazują że wszelka działalność lotni- cza oparta na kupieckiej kalkulacji, przynieś- musi nie tylko pożytek i zyski ale i powa- żne zyski materialne.

Gdyby aparat lecący z Krakowa do Lwowa, wozit pocztę listową pilną i ekspre- sową, można by uzyskać z minimalnych na- leżytości za poszczególnie listy kwoty bardzo znaczne, któreby szły na opłacenie kosztów przewozu, wynagrodzenia pilota, na zużycie aparatu i t. d. a nadto pozostawałoby nad- wyżka, wpływająca do kapitału na dalsze rozszerzanie przedsiębiorstwa.

Uruchomienie poczty lotniczej i żegluga- napowietrznej dla celów pasażerskich i tran- sportowych w ogólności ma dla Państwa znaczenie pierwszorzędne.

Przedewszystkiem Państwo zyskuje wy- konywanych i zorganizowanych w tej gałęzi służby, doskonale uszlachetnionych na wypadek wojny pilotów, którzy z chwilą mobilizacji

mogą nstychmiast rozpocząć służbę wojsko- wą, przy równoczesnym zmilitaryzowaniu wszystkich aparatów i linii napowietrznych. Na- ychmiastowe przystosowanie aparatów, które dotychczas pełniły służbę wojskową, do potrzeb komunikacji napowietrznej da- możność bardzo szybkiego rozwoju lotnictwa, premiowanie zaś lotników zachęci w wyso- kim stopniu uzdolnione jednostki do dalszej pracy oraz stworzy nowe kadry kształcących się pilotów.

Reasumując to wszystko co przemawia za potrzebą poruszenia sprężyn dla urucho- mienia lotnictwa w celach pocztowych i ko- munikacyjnych, trzeba wziąć pod rozwagę jeszcze jeden moment najważniejszy, że lot- nictwo musi zarabiać, by nie być ciężarem i to bardzo znaczącym dla budżetu Państwa.

A trudno doprawdy patrzeć spokojnie na demobilizację osób i rzeczy, których za- danie z chwilą ustania wojny ustało. Ludzie fachowo uzdolnieni pełni istotny rozkład, a i przewiosą do innych gałęzi i pracy, do- robek ciężkich prób i doświadczeń może pójść na marne. Szkoda byłaby niezmierna, gdyby lotnictwo polskie, wychowane i kierowane ręką ludzi którzy w czasie swej pracy nad wykształceniem fachowym polskiego lotnika i żołnierza poświęcili życie, miało zatrzymać się na dotychczasowym poziomie lub zejść z niego, z miast rozwinąć się i rozrastać.

Istnieje jednak pełna nadzieja, że tak się nie stanie. Lotnictwo polskie, świadome swej wielkiej przeszłości znajdzie ludzi in- icjatyw i pomysłów, którzy je i społeczeń- stwu służyć będą.

St. Zachariasiewicz

średniego porozumienia się obu interesowanych stron w sprawach dotyczących ich przyszłości. Rada wyznaczyła dzień 31 lipca b. r. jako ostatni termin zawarcia układu polsko-gdańskiego.

## Komunikat N. Z. L.

Klub poselski Narodowego Zjednoczenia Ludowego ogłasza następujący komunikat: N. Z. L. powstało jako stronnictwo umiarkowane centrowe, zgodnie ze swoim charakterem uważało od samego początku, że najbardziej pożądanym dla Państwa jest istnienie w normalnych czasach Rządu opartego na większości stronnictw środka, a w chwilach przełomowych wymagających skupienia wszystkich sił narodu, Rządu koalicyjnego. W myśli tego zasadniczego założenia stworzyło ono w grudniu 1919 Rząd centrowy Prezydenta Skuiskiego, a kiedy szli na Warszawę bolszewicy, pomimo początkowego oporu innych stronnictw doprowadziło do powstania Rządu koalicyjnego. Gdy jednak w ostatnich miesiącach częste członków Zjednoczenia zaczęła prowadzić politykę obalania Rządu obecnego bez poprzedniego zapewnienia sobie odpowiedniej większości Rządu nowego, a jednocześnie wciągać stronnictwo na lipie bezpłodnej opozycji względem Rządu, uprawianej z takim nakładem sił i energii szkodliwej dla Państwa, przez N. Z. L. N., musiało przysięść do rewizji metod i dróg postępowania. W czterogodzinnej dyskusji odbytej 21 czerwca b. r., stwierdzono, iż dotychczasowe kierownictwo klubu nie odpowiada charakterowi stronnictwa i zamiast wzmocnienia Rządu całego Państwa, prowadzi do wzmocnienia partyjnych wpływów Związku ludowo-narodowego. Wobec tego stało się oczywistą koniecznością nawrócenie do pierwotnej polityki klubu i zaprzestanie walki o udział N. Z. L. N. w Rządzie. Nie zamkamy oczu na fakt, iż zarówno sytuacja wewnętrzna, jak zewnętrzna Państwa jest bardzo ciężka i że należy dążyć w chwili obecnej do jak największego wzmocnienia Rządu. Trzonem jednak — zdaniem naszym — Rządu tego winno być porozumienie stronnictw środka, któreby będąc dostatecznym oparciem dla Rządu, było zabezpieczeniem Państwa przed stałymi przesileniami i bezrządem. W tym duchu chce Narodowe Zjednoczenie Ludowe działać i ma nieplonną nadzieję, iż w ten sposób stanie się łatwiejsze do osiągnięcia, gdy silny blok centrowy będzie szedł solidarnie i zgodnie.

## Podpisujcie Polską Państwową Pożyczkę!

Józef Białynia-Cholodecki.

6)

## Strażnik kopca.

(Z dzieł Józefa Lwowa z XIX. stulecia).

(Ociąg dalszy)

„Po odbytych kampaniach włączyła mi rodzina powrót na filozofię, na prawa i do praktyki urzędowej” — pisał Pawulski w swoich notatkach, mając na myśli w pierwszym rzędzie stryjca Antoniego, który jako proboszcz w Haliczu i dziekan dekanatu Stanisławowskiego zażywał powagi i znaczenia zaliczał się przystem do ludzi zasobniejszych. Ks. Antoni cenili wysoko przymioty duszy i charakteru bratanka swojego i żywił dla niego szczera miłość, czego dowodem testament z r. 1822 zapisujący całą spuściznę Janowi Pawulskiemu. Abyby ułatwić rodzinie ciężar wspierania go w ciągu studiów prawniczych i dojść następnie czem rychlej do kawałka własnego chleba, wstąpił Pawulski w tym samym dniu, w którym otrzymał świadectwo z ukończonych kursów filozofii, t. j. w dniu 19 grudnia r. 1817 jako bezpłatny dietariusz do ekspedytu forum nobilium — czyli sądu szlacheckiego pod kierownictwo Jana Esenki von Enckenthal sekretarza sądowego — zarazem dyrektora tego działu służby kancelaryjnej i rozpoczął w ten sposób obowiązki urzędnika.

Zadziwi się może czytelnik wzmianką powyższą o „bezpłatnych” miejscach w dziale dziennych pisarzy. Zjawisko tego rodzaju było w owych czasach zwykłym, powszednim. Latami całymi musieli bezpłatnie pracować i wykładać się młodzi adepci kariery biurowej, zanim zostali docenzurzeni do czerpania środków egzystencji z funduszy państwowych. Wszystkie dekrasy i

## Z głosów prasy.

(Uwagi godny interwju. — Spotkanie w Wiesbaden. — Angielskie Dominions).

P. Benedelo Cirmeni, senator włoski, zamieszkały w *Neue Fr. Presse* rozmowę z hr. Sforzą w sprawie górnictwa.

W Paryżu, Londynie i Berlinie — rzekł senator — mówią bardzo wiele o linii hr. Sforzy na G. Śląsku.

— Mówią o linii — odpowiedział minister — która nie istnieje. Ngdy nie myślałem o tem, by ustalić granicę pomiędzy Niemcami a Polską. Ustawałem tylko znaleźć pośrednie rozwiązanie problemu, który tyle troski przyczynia aljaatom i obu zainteresowanym stronom.

— A czy to prawda, że propozycja pańska nie zadawalnia ani Lloyd George'a, ani Brianda, a już najmniej Niemcy i Polskę?

— W chwili obecnej nie można żadnego z nich zadowolić, ponieważ każdy trzyma się swoich postanowień. Lecz jestem przekonany, że propozycja moja odniesie zwycięstwo na Radzie Najwyższej.

— Dlaczego propozycja pańska odstępuje zarówno od rozwiązania, proponowanego przez L. George'a jak i od rozwiązania, proponowanego przez Brianda?

— Ponieważ rozwiązanie proponowane przez L. George'a nie zgadza się z klauzulami traktatu wersalskiego, zaś rozwiązanie, proponowane przez Brianda, wytworzyłoby absurdalną sytuację, niemożliwą do utrzymania z powodu, że mogłaby spaliżować całą produkcję przemysłową G. Śląska. Należy pogodzić nie tylko według litery traktatu, lecz także według jego ducha. Jeżeli się przeprowadzi traktat według jego litery, to jest, jeżeli się podzieli G. Śląsk, stosownie do wyników plebiscytu, według gmin, bez względu na to, czy gminy są duże, czy małe, czy bardzo małe, to z tego wyniknie bardzo zawiślana i nie dająca się utrzymać sytuacja. Sytuacja ta będzie miała dwa nie dające się usunąć następstwa: dalsze trwanie krwawego konfliktu pomiędzy Niemcami a Polakami, a oprócz tego zubożenie bogatej prowincji, ponieważ nastąpi kres przemysłu górnictwa.

— Czy pański projekt uchroni Górny Śląsk przed tem wielkiem niebezpieczeństwem?

— Tak jest, bo według mego projektu, małe gminy muszą dzielić losy wielkich gmin sąsiednich — bez względu na wynik plebiscytu. Jeżeli w dużej gminie plebiscyt wypadł dla Niemiec pomysł, to małe, otaczające gminy przyznane za staną Niemcom, chociażby plebiscyt w małych gminach nie wypadł na korzyść Niemiec.

— A więc krótkie zasady: *Major pars trahit ad se minorem!*

— Tak jest, bo nie można oddzielić małych gmin od sąsiednich dużych gmin, które właściwie utrzymują małe gminy przy życiu na mocy stosunków utrwalonych przez wieki.

— A czy pan sądzi naprawdę, że pańska propozycja, jeżeli zostanie przyjęta przez Radę Najwyższą, sprowadzi pokój pomiędzy Niemcami a Polakami?

— Z początku jedni i drudzy będą protestowali, ale po jakimś czasie uspokoją się i będą żyli zgodnie, tem bardziej że Polakom nigdy się nie uda eksploatować kopalni bez współudziału Niemców. Niemcy posiadają bowiem nie tylko zdolności techniczne, których brak jest Polakom, lecz posiadają również potrzebne do eksploatacji środki, których Polakom zbywa zupełnie. Jeżeli usunie się Niemców z przemysłowego obwodu G. Śląska, to ta bogata prowincja musi popaść w ubóstwo.

— Czy pan sądzi, że ten nadzwyczaj trudny problem da się rozwiązać pokojowo?

— Problem G. Śląska trudny sam przez się, stał się jeszcze trudniejszy z powodu różnicy zdań Francji i Anglii. Pomiędzy to sądzę, a nawet jestem głęboko przekonany, że będzie rozwiązany za zgodą wszystkich.

Paryski korespondent *Czasu* donosi:

Wystawa sztuki francuskiej w Wiesbaden stała się okazją pierwszego od wojny bezpośredniego spotkania przedstawicieli gabinetów ministerialnych Francji i Niemiec. Spotkanie to odbyło się wskutek iniejałowy niemieckiej, o czym rząd p. Brianda upominał Londyn i p. Jaspara ministra belgijskiego w Paryżu, wskazując w ten sposób szczyt lojalności wobec sojuszników; z drugiej zaś strony p. d'Almeida de Almeida wyraził gotowość do współpracy z Niemcami. Na przedstawicieli wybrano ministrów jaknajmniej mających z polityką wspólnego, oczywiście, Francję przedstawiał p. Luchur, minister odbudowy zniszczonych prowincji, a Niemcy p. Rathenau, minister odbudowy. Tematem rozmowy był temat kwestja odszkodowań, o której ci dwaj panowie rozmawiali między sobą, w cztery czy przez całe jedenaście godzin w ciągu dwóch dni. Do rozmowy dopuszczono na chwilę p. Bergmana, sekretarza stanu, którego zezwano specjalnie z Berlina i który będzie prowadził dalsze czysto fachowe pertraktacje w Paryżu.

Łatwo się domyśleć, że wiesbadenckie spotkanie poruszyło do głębi prasę i opinie francuską. Gazety na jonalistyczne rozdzielają stawy i wolają zdradę, oskarżając p. Brianda, że idzie wręcz w ślady samotnej pamięci p. Canlaxa i sprzedaje Francję. Zwojacy ekonomicznego zbliżenia się Niemiec i Francji są jakby trochę przeczepni pośpiechem, z jakim zbliżenie to się robi i podkreślają, że przed tem należałoby jednak uregulować sprawę rozbrojenia i sprawę Śląską. W prasie przebiega się stała nuta nieufności do Niemców: ba! gdyby można im wierzyć ciągle się tu słyszy. W *Echo de Paris* Perraux konstatując, że p. Briand jest zdania, że ułoda niemiecko francuska jest zupełnie możliwą (*realisable*) przestrzega przed niebezpieczeństwem „dopuszczenia Niemiec do roli *tertius gaudens*, cohy im pozwoliło manewrować z zupełną swobodą

między sojusznikami podejrzewającymi się wzajemnie i podzielonymi między sobą”.

Zaotowawszy wszystkie te głosy prasy i opinii trudno powstrzymać się zreczywiście od skonstatowania, że szalona różnica zdań w ostatnich paru tygodniach w stanowisku zajętem przez rząd francuski przed miesiącem groziła „wzgięciem za kark” okupacją Ruhr'y mobilizowaniem dwóch roczników, a teraz „pełna życzliwość” jedynej godzinna rozmowa obu ministrów spotykających się na wystawie francuskiej w Niemczech!

Choćby nas zapewniano, że w Wiesbaden nie poruszano żadnych innych spraw jak sprawę odszkodowań, regulacji płatności i t. p., zapoznawac nie można faktu, że jest niemal niemożliwym omawiając pierwszorzędnej wagi kwestie ekonomiczne nie putując choć z lekka o kwestie polityczne: dziesięć to dwie tak ściśle są ze sobą dziś związane, że rozgraniczyć je jest niepodobnem. Mimo woli mówiąc o jednej myśli się o drugiej ciągle. Ale znowu dziwić się trudno Francji, że chce nieco samowolnie zacząć postępować i że na koniec sprzykryła jej się być ciągle kółem ofiarnym i składać na ofiarze entanty, tego dnia mitycznego już niemożliwego, tylko swe własne wielkie interesy sama jedna.

Jeśli wojna Anglii hurtować z Niemcami podług ranej formuły Lloyd George'a a może i całej Europy jednocześnie. Byłoby jednak błędem przeceniać znaczenia Wiesbadenckiego spotkania i doszukiwać się w nim czegoś, czego wcale w nim niema, brnąć trzeba po prostu jako naturalną konsekwencję obecnego stanu rzeczy, kiedy wojna ustała i kiedy coraz wyraźniej wszyscy widzą, że dla zalecenia ran tej wojny zadanych konieczna jest zgodna współpraca wszystkich narodów zwycięskich tak zwyciężonych. Konsekwencją Wersalskiego pokoju jest związanie na długie lata Francji z Niemcami całym szeregiem umów, zobowiązań i bardzo skomplikowanych wzajemnych stosunków politycznych i ekonomicznych. Nie dziwne, że obie strony zaczęły na koniec bezpośrednio o tych wszystkich rzeczach ze sobą rozmawiać.

Wszeczbrytyjską konferencję w Londynie zaopatruje *Nowa Reforma* w następujące glosy:

Anglia potrzebuje teraz i na przyszłość współpracy dominjów jeszcze bardziej, niż podczas wojny, a należy uwzględnić, że warunki w łonie wielkiego imperjum brytyjskiego zmieniły się znacznie na niekorzyść Anglii. Konferencje imperjum brytyjskiego, które odbywały się w Londynie w r. 1917, a następnie w r. 1918, miały przebieg względnie gładki, gdyż świadomość wspólnego niebezpieczeństwa i pragmatyczne pokonanie wrogów były silniejsze, niż wszelkie dążności separatystyczne. Obecnie położenie jest odmiennie. Dzisiaj wobec tego, że Europa cała w rozmałym stopniu jest osłabiona i prze-

piął konkurs, normujący dla następcy placę rocznych 1000 zł. m. k.

O tę posadę ubiegał się Pawulski i objął zaraz z polecenia przyzwoit Stanów prowizorycznie obowiązki archiwariusza.

Prowizorium takie trwało całych lat trzy, gdyż z powodu wypadków wojennych r. 1831, grasującej epidemii cholery i ogólnego zastojów w toku spraw publicznych nie zwoływano wcale Sejmów stanowych. Dopiero rok 1834 przyniósł Pawulskiemu oczekiwany awans — nominację na archiwariusza. Na tem ostatniem stanowisku prze-trwał dalsze dzieje galicyjskich Sejmów stanowych, konytucyję państwową i przeszedł razem z aktową spuścizną po Sejmach i Wydziałach stanowych, w służbę Wydziału krajowego.

Do obowiązków jego należało prowadzenie ewidencji metryk szlacheckich, którą też wzorowo uprzydatkował.

Styczność, w jaką wchodził z tego tytułu ze szlachtą i arystokracją polską, uprzejmość i gotowość do usług zjednywały mu przyjaciół i zwolenników wśród miarodajnych sfer społeczeństwa.

Po 45 latach czynnej służby wniósł prośbę o przeniesienie w stan spoczynku, a Wydział krajowy załatwił ją przychylnie dekretem z 14 marca r. 1866, L. 616 i przyznał mu tytułem emerytury pełną pobieraną placę rocznych 1050 złr. w. a.

Komisja budżetowa Sejmu, pracująca pod przewodnictwem Oktawa Pietruskiego, zaproponowała na wniosek referenta Włodzimierza hr. Bussockiego przyznanie staro-ciemu starcowi nadzwyczajnego dodatku w rocznej kwocie 150 zł. Sejm poszedł jeszcze dalej, przyznał Pawulskiemu nadzwyczajny stały dodatek do emerytury w wysokości 250 złr. w. a. rocznie.

Obok właściwych obowiązków urzędowych poruczone Pawulskiemu także przeróżne czynności półurzędowe, czynności ubo-

czne, z których wywiązywał się przy wrodzonej energii, biegłości i zająmności rzeczy ku zadowoleniu Wydziałów stanowych. Do takich czynności półurzędowych należało np. urządzenia iluminacji i ozdobnych transparentów.

Rzecziste oświetlenie budynków i prze-zrocza były w owych czasach przy każdej większej uroczystości na porządku dziennym. Przy transparentach silono się na misternej strukturze piękne malowidła okolicznościowe, sentencje, wyjęte z dzieł greckich, łacińskich lub późniejszych autorów; na przegrodzie panegiryki, także inne utwory wierszem albo prozą. Współczesne czasopisma rozwodziły się szeroko nad takimi przeżroczami i uwieczniały widniejący na nich tekst napisów. Szczególny przypadek w tym kierunku przechował nam kroniki Lwowa pod dniem 29 czerwca r. 1814 „z powodu zawarcia pokoju i powrotu N. cesarza do stolicy”, 10 lipca r. 1817 „z powodu przyjazdu N. Cesarza do Lwowa”, 26 lipca r. 1823 „w czasie pobytu arcyksięcia Franciszka Karola we Lwowie”, 13 lutego 1828 „w dniu sześćdziesiątej rocznicy urodzin N. cesarza”, 19 listopada 1832 „z powodu przybycia do Lwowa arcyks. Ferdynanda d'Este”, 27 lutego 1854 „podczas balu ku czci arcyksięcia Karola Ludwika” etc.

W r. 1841 wyasygnował Wydział stanów Pawulskiemu „za przeprowadzenie tych iluminacji” remunerację w kwocie 60 zł. m. k., w r. 1859 taką remunerację w kwocie 100 złr.

Jak zobaczymy nie przy urzędowym biurku jedynie spełniał on zresztą swoje zadanie!...

(Ociąg dalszy nastąpi).

bywa przesilenie gospodarcze mniej lub więcej ciężkie, dominują angielskie myśli, więcej o swoich interesach, którym pragną nadać większą swobodę wobec interesów Anglii.

Przedstawiciele dominują ku wielkiemu zaniepokojeniu rządu angielskiego datą do innego ukształtowania stosunków pomiędzy metropolią a koloniami. Generał Smuts, premier Afryki południowej, rzucił pytanie, w jaki sposób można by na wspólnej podstawie oprzeć sprawy państwa teraz, gdy imieniem wspólników nie przemawia jedno wielkie mocarstwo, lecz występuje część jego członków, wolnych i równych. Równocześnie w *Times* ogłosił australijski publicysta, Duncan Hall, artykuł, w którym rozstrząsa obecny stosunek dominacji do metropolii, zapytując, w jaki sposób można by i należałoby załatwić cały szereg spraw z dziedziny wspólnej polityki międzynarodowej, począwszy od sprawy traktatu angielsko-japońskiego, a skończywszy na dyplomatycznych przedstawicielach Kanady i Australii w Waszyngtonie. Są to widoczne oznaki dążeń emancypacyjnych po stronie dominacji — a trzeba zaznaczyć, że Hall jest zwolennikiem związków z Anglią.

Pod takimi auspiciami zbiera się wszechbrytyjska konferencja w Londynie. Są one dostatecznym powodem do wzmożenia trosk rządu angielskiego, a to tem więcej, że położenie wewnętrzne równie jest dla niego źródłem kłopotów. Ostatnie dwa wybory uzupełniające, które wypadły na niekorzyść rządu, są oznaką, że wyborcy, wierni dotąd rządowi, zaczynają odwracać się od niego.

Angielskie źródła oficjalne zachowują zamiętną powściągliwość w sprawie wszechbrytyjskiej konferencji. Komunikat rządu angielskiego poprzedzał na krótkiej i wązkiej wiadomości, że konferencja obecna nie jest niczem więcej jak tylko „business-meeting”. Wierzymy, że to jest „miting interesów”, ale interesów pierwszorzędnej doniosłości. Angielcy mówią o planie, posiadającym ogromny zmysł realny i tradycję polityki kompromisów, wybrną z pewnością z kłopotów i zażegnają przesilenie, ale praca będzie nielatawa.

## KRONIKA.

Lwów, 23 czerwca 1921.

### Kalendarz.

Piątek, 24 czerwca.

Rzym-kat. Nar. św. Jana Chr.

Gr.-kat. Wawiloma.

Stowiański: Janisława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 19

zachód słońca o godzinie 7 minut 33.

Temperatura o godzinie 13 w południu

+ 10 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałeczki wyjechał wraz z wojewodami Olpińskim i Jurekowskim do Warszawy na konferencję.

— Uczenie zasług Herberta Hoovera. Ktoż nie zna tego imienia, każde dziecko ma w pamięci zasługi tego wielkiego człowieka, który w najcięższych czasach wysłał Polsce żywność, by zmniejszyć śmiertelność polskich dzieci i dać im siłę do pracy. Nie można też się dziwić, że uczczenie zasług Hoovera stało się u nas hasłem popelnarnem, potrzebą okazania serca i podziękowania uroczystego temu amerykańskiemu obywatelowi.

W sali Rady miejskiej pod przewodnictwem wicepr. dr. Stabla odbyło się wczoraj posiedzenie Komitetu obywatelskiego dla organizowania święta Hoovera, na którym ustalono ostatecznie program niedzielnej uroczystości.

Dyr. Bolesław Lewicki przeczytał proponowany na poprzednim posiedzeniu i ogłoszony już porządek obchodu, poczem zastanawiano się nad poszczególnymi jego punktami i poczyniono pewne zmiany.

Sobotnie przedstawienie w teatrze dla młodzieży szk., na które została także zaproszona misja amerykańska, składać się będzie ze śpiewu chóru dzieci, przemówienia dyr. Zagajewskiego oraz ze sztuki p. Walickiej „W ogrodzie Jeruzalem”. Działka z powiatu lwowskiego, która przybędzie na niedzielny obchód i nie będzie mogła uczestniczyć w przedstawieniu, zwiedzi w niedzielę po południu panoramę racławicką i wysłucha wykładu o przemysłach. Komitet stara się, o ile możliwości o przesunięciu przedstawienia na niedzielę.

W razie pogody odbędzie się o g. 11 przed poł., oprócz nabożeństw we wszystkich świątyniach Msza św. polowa na wzgórzu Oytadeli z odegraniem hymnu amerykańskiego przez orkiestrę wojskową i śpiewem chóru „Bard”. Następnie przemówią: imieniem miasta wicepr. dr. Stahl, imieniem wyższych uczelni hr. Piniński, krator szkolny Sobieński, imieniem ludności ukraińskiej ks. kan. Kunicki, przedstawiciel spo-

łeczeństwa żydowskiego p. Józef Parnas wiceprezydent miasta Obirek, oraz przedstawiciel młodzieży akademickiej.

Oprócz dyplomu honorowego dla Hoovera i albumu pamiątkowych dla Hoovera i por. Gwynna, wręczone będą adresy hełdownicze od szkół lwowskich. Na uroczystość przybędą delegaci wszystkich powiatów. W Mszy polowej weźmie udział młodzież wszystkich szkół powszechnych i średnich, oraz akademicka. Porządek utrzymywany będzie skauca. W końcu odbędzie się defilada młodzieży.

W razie deszczu, ten punkt programu odpada natomiast odbędzie się o g. 12 w poł. w teatrze Wielkim uroczysta akademicka, na której wygłoszone zostaną te same przemówienia z dodatkiem występa chóru i orkiestry. Komitet postara się o doręczenie biletów na akademie delegacjom, społeczeństwu i młodzieży.

— Urząd pożyczek państwowych podaje do wiadomości, że zapisy na 5 pre. długoterminową pożyczkę państwową z r. 1920 zostały przedłużone do 31 lipca b. r.

— Obniżenie skali podatku dochodowego od poborów służbowych i zarobkowych. Izba skarbowa we Lwowie ogłasza następujący komunikat: Przed kilku dniami uchwalił Sejm ustawę, która zmienia sposób obliczenia dochodu z poborów służbowych i wynagrodzeń najemnych przepisany art. 3 ustawy z 16 lipca 1920 Nr. 82 Dz. u. w tym kierunku, że dochody te z roku 1920 do wymiaru podatku na rok 1921 mają być brane w rachubę: w 5/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 40.000 Mk., w 6/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach do 100.000 Mk. i w 7/10 ich rzeczywistej wysokości przy uposażeniach ponad 100.000 Mk. Ważne te dla pracowników zwalany winni pracodawcy uwzględnić także przy p. trącaniu podatku dochodowego.

— Zwinienie urzędu pocztowego. Dyrekcja poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 lipca 1921 awia się urząd pocztowy Czortowiec, powiat Horodenka. Z tego powodu przydziela się gminy: 1. Czortowiec z folwarkiem Pieczary, 2. Hawrylak do zamiejscowego okręgu doręczeń urzędu pocztowego Obertyn.

— Z powodu zgonu s. p. Tadeusza Bittnera kierownik Ministerstwa kultury i sztuki Jan Heinrich wysłał na ręce poselstwa polskiego w Wiedniu depeszę kondolencyjną.

— Kasprowicz Rektorem. Rektorem Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie na rok akademicki 1921/22 wybrany został dr. Jan Kasprowicz, profesor zwyczajny porównawczej historii literatury.

— Dalsze cegielki Wawelskie ufundowali: 314-tą szpital wojskowy w Bielsku, 315-tą gimnazjum Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich w Warszawie, 316-tą III dywizjon żandarmerii polowej. Grodno, 317-tą od wychowawców wyższej szkoły handlowej Kronenberga w Warszawie, 318-tą od profesorów wyższej szkoły handl. Kronenberga w Warszawie, 319-tą warszawskie Tow. ubezpieczeń, 320-tą oficerowie i szeregowi parku wojsk kolej. nr. 1 Bonarka, 321-tą Józef i Joanna Padewscy ze Lwowa, 322-tą oficerowie korpusu gdziołowskiego okr. gen. Kraków, 323-tą kamieniołomy miast galicyjskich, 324, 325, 326 i 328-tą pol. Towarzystwo handl. S. K. Kraków, 328-tą Dr. Tadeusz Bednarski Kraków, 329-tą Spółka akc. „Tłoczniak” w Warszawie, wpłacając po 30.000 Mk. za cegielkę.

— Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś we czwartek dnia 23 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

— Podatek wodociagowy nie będzie podwyższony o 50 proc., jak to pierwotnie zamierzano. Przeciwnie podwyższeniu uświadczyla się komisja finansowa Rady miejskiej, uchwalając natomiast podnieść opłatę za wodę na podstawie wodomierza z 6 na 10 marek.

— Kwestję rozbudowy szkół miejskich zajmowała się na ostatnim posiedzeniu sekcja V, organizacyjna magistratu. Powołany do życia komitet, złożony z pp. Kuczyńskiego, Kwiatkowskiego i Władki ma rozpatrzyć plany dalszej budowy.

Równocześnie komisja oświadczyła się przeciw oddaniu budynku szkoły im. Konopnickiej na cele gimnazjum realnego im. król. Jadwigi, a to ze względu na szereg liczbę budynków dla szkół ludowych.

— Fundacja im. M. Tarasiewicza, b. dyrektora Teatru miejskiego we Lwowie, w kwocie kilkunastu tysięcy marek p. przeznaczona na stypendia dla sierót po członkach Teatru miejskiego, przedłożona zostanie z odpowiednim wnioskiem magistratu Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

— Kredyt w wysokości 4,350.000 Mk. uchwalila na ostatnim posiedzeniu komisja finansowa Rady miejskiej na pokrycie wydatków związanych ze spisem ludności we Lwowie.

— Subwencję 10.000 Mk. przyznała komisja finansowa Rady miejskiej komitetowi katol. Polek, utrzymującemu kuchnię dla wdów i emerytów.

— Zgromadzenia w niedzielę i święta. Syndykat Dziennikarzy polskich podaje do wiadomości, że klub sprawodawców postanowił nie obsłać zgromadzeń i zebrań z wyjątkiem o charakterze ogólnonarodowym zwoływanych na niedzielę i święta a temsamem nie umieszczać z nich sprawozdań w dziennikach.

— W Wolnej Akademii Sztuk pięknych przy ul. Piaskowej 1. 11 odbyło się onegdaj zamknięcie roku szkolnego. Imieniem licznie zebranych uczniów i uczennicłożył p. Zgóralski zarządowi i personalowi nauczycielskiemu Akademii gorące podziękowanie, na co w niemniej serdeczny sposób odpowiedział dyrektor i założyciel szkoły p. Podchorodecki. W dniach najbliższych otwartą zostanie wystawa prac uczniów. Nie wątpimy, że złożą one chlubne świadectwo gorliwej pracy profesorów Pietascha i Malskiego, wspieranych przez sekretarza prof. Malskiego.

— Kispesti A. C. we Lwowie. Znakomita ta węgierska drużyna, która w ubiegłym tygodniu bawiła w Krakowie, gdzie rozegrała zwycięski mecz z „Cracovią” w stosunku 4:2, przybywa do Lwowa i rozegra dwa mecze footballowe na boisku „Pogoni”. Równocześnie przybywa najlepsza drużyna stolicy „Polonia” na mecz rewanż z „Pogonią”. Program zawodów następujący: Sobota o godzinie 6 popołudniu. Polonia — Pogon. Niedziela o godzinie 5-tej popołudniu Kipesti — Polonia. Poniedziałek: Kispesti A. C. — Pogon. Kispesti przyjeżdża w piątek o godzinie 4:35 popołud. LKS. „Pogon” zaprasza wszystkich swoich członków i zwolenników o tłumne przybycie na dworzec, celem powitania swoich gości. „Polonia” przyjeżdża w sobotę rano. Bilety przedprzedaży na wszystkie trzy dni będą od dziś godziny 4 popołud. do nabycia tylko w sekretariacie „Pogoni” ul. Żyblikiewicza 17, I p.

— Wszelkiej przyzwolności uraga stan powietrza, już trzeci dzień zgnęający się nad nami. Wygląda to, jakby zanosilo się na nowy potop. Może jednak ulitują się nieba i skończy się na trzydniowce, dobiegającej właśnie do kresu.

— Tani cukier ofiarował woźnicy m. Zakładu Lisowiczowi jakiś rzez mieczek ubrany w mundur wojskowy. Otrzymałszy 6500 Mk. zadatku, poszedł z Lisowiczem i kazał mu czekać pod bramą. Lisowicz czekał na darmo dwie godziny, by ostatecznie przekonać się, że dom ten ma przejście na inną ulicę, oszust ulotnił się więc drugą stroną. Na omiar przyszłszy do domu, stwierdził brak znaczniejszej ilości białizny, skradzionej mu widocznie w czasie wyczekiwania.

— Z kroniki policyjnej. Do sklepu krawca L. Teichberga (ul. Kazimierzowska 1. 16) przez wybity w murze otwór dostał się rabusie i skradli materiały wartości 100.000 Mk. pozostawiając natomiast swe narzędzia.

W czasie jazdy tramwajem Ł. D. do szpitala powszechnego skradziono Stefanowi Pukasowi portfel z 1.200 Mk.

— Sześć piekarń zamknęła komisja miejska przy sposobności kontroli. Przyczyną były względy higieniczne.

— Wybór prezidenta krakowskiej gminy żydowskiej. Rada wyznaniowa krakowskiej gminy żydowskiej po uzupełnieniu jej reprezentantami stroniectw w Radzie nie zastąpionych, dokonała w niedzielę wyboru prezidenta gminy żydowskiej. Prezydentem wybrany został ponownie dr. Rafał Landsu.

— Dziennikarze nadbałtyccy w Warszawie. Drugi dzień pobytu w Warszawie dziennikarzy nadbałtyckich poświęcony był zwiedzaniu miasta. W godzinach popołudniowych na Politechnice p. Wierzbicki wygłosił dłuższy wykład dla gości o stanie gospodarki polskiej. Z Politechniki goście przybyli do Sejmu, gdzie syndykat dziennikarzy polskich podejmował kolegów nadbałtyckich śniadaniem. Po śniadaniu udano się do gmachu Uniwersytetu, gdzie profesor Handelsman mówił o stanie oświaty i kultury polskiej. Wieczorem odbył się bankiet w rewersie obywatelskiej, na który oprócz członków komitetu przyjeźdzący przybyli p. p. Wiceministrowie Jan Dąbski (Min. S. Z.), Kuczyński (Min. s. w.), gen. Micheliś (Min. spr. wojsk.), Rybarski (Min. skarbu), dalej przedstawiciele dyplomacyjni państw nadbałtyckich, szef oddz. pras., Prezydium Rady Ministrów Wojciech Baranowski oraz przedstawiciele społeczeństwa.

Szereg mów wypowiedzianych na bankiecie rozpoczął prezydent miasta Drzewiecki, witając gości w imieniu m. Warszawy. Po nim przemawiali Wiceminister Dąbski, chargé d'affaires łotewski p. Olinach, redaktor Ekrenberg, redaktor Niemojewski, p. Łukasiewicz z Ministerstwa s. z., chargé d'affaires fiński Einet oraz inni przed-

stawiciele prasy polskiej i dziennikarze nadbałtyccy.

— Kometa Winneckego. W początkach maja r. b. Obserwatorium krakowskie wyjaśniało w swym komunikacie prasowym znaczenie wiadomości dziennikarskich o mia-  
tę nastąpić spotkaniu ziemi z kometą Winneckego. Niektórzy astronomowie spe-  
dziewali się wówczas, że w dniu 25 czerwca ziemia znajdzie się na torze komety, co spowodowało ukazanie się w wielkiej ilości gwiazd spadających.

Obserwacje komety, dokonane w maju i czerwcu, wykazały, że ówczesna znajomość toru komety była mało dokładna. W Obserwatorium krakowskim obliczono właśnie orbitę komety Winneckego na podstawie jej dostrzeżeń, poczynionych w Greenwich 12 kwietnia, w Warszawie, przez dr. Kepińskiego, 14 maja, i w Krakowie, przez prof. Banachiewicza, 8 czerwca i otrzymano następujące wyniki co do kwestji, interesujących szersze koła.

Po pierwsze, w miejscu najbliższego zbliżenia się torów ziemia znajdzie się o 5 dni później, niż przypuszczano, a więc dopiero 30 czerwca. Po drugie, tory nawet w najbliższych miejscach są dość dalekie od siebie, a mianowicie o 4 i pół miliona kilometrów, czyli o 15 razy wziętą odległość ziemi od księżyca. Ta druga okoliczność, jeżeli nie wyklucza, to ogromnie zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia malowniczego deszczu gwiazd spadających, powstającego przy spotkaniu się ziemi z częstoczkami komety. Ze jednak komety rozpraszają swą materję na bardzo rozległej przestrzeni, przeto jest możliwe, że ku końcowi miesiąca widzicie będziemy więcej gwiazd spadających, niż zwykle, ale różnica będzie zapewne niewielka.

Sam gość niebieski w dniu 30 czerwca będzie od nas odległy o 30 milionów kilometrów i w naszych szerokościach geograficznych wogóle już widoczny nie będzie.

Obliczenie toru komety następczo wyjątkowo trudności matematyczne, skutkiem czego, jak również z powodu niedostatecznego personelu Obserwatorium, nie udało się wcześniej dokonać rachunku naukowego i zaspokoić ciekawości naszego społeczeństwa.

— Uniwersytet wileński. Wileńsk z ubolewaniem konstataje, że Uniwersytet Batorego w Wilnie na 800 słuchaczy liczy 647 Polaków, na 100 żydów, Litwinów zaledwie 4. Z Białej Rusi pochodzi 541, a ilu jest z Litwy nie wiadomo. Wiadomem jest jednak, pisze *Wileńsk*, że z Mińszczyzny i innych okolic bolszewickiej Rusi jest bardzo dużo studentów, wtedy nie omylimy się, przypuszczając, że litewskich obywateli będzie 1/3 ogólnej liczby słuchaczy. Kobiet studentek liczy Uniwersytet 260, mężczyzn 528, w tem 405 wojskowych, 123 cywilnych, z których, jak zaznaczono, 103 żydów i po kilku Litwinów, Białorusinów i Rosjan.

— Na Górny Śląsk. Kongregacja Ku-piecka we Lwowie złożyła w Lwowskim Komitecie Obrony Kresów Zachodnich kwotę 281.071 (dwieście osiemdziesiąt jeden tysięcy, siedemdziesiąt jeden Mp. 224 (dwieście dwadzieścia cztery) koron austr. 151.70 (sto pięćdziesiąt jeden 70/00) lei, na cele górnośląskie.

Komitet Obrony Kresów Zachodnich we Lwowie potwierdza odbiór kwoty 29.400 (trzydzieści dziewięć tysięcy czterysta) Mp., zebranych dnia 19 czerwca w restauracji Hotelu Georges przez obsługujących się gości.

— Strajk parobków w Cieszyńskiem. Z Cieszyńska donoszą: W przeszłym tygodniu zaczął się na folwarkach dworskich na Śląsku Cieszyńskim strajk służby, który przeradza się tu i ówdzie w sabotaż. Parobcy nie dopuszczają nikogo do stajni, nie pozwalają dojeżdżać krow, ani żywić bydła i koni, a w Práie chniej doli koniom świeżego siana z czegłkonie podychały.

Parobcy żądają wysokiej podwyżki płac i deputatów, co tak podwyższyło koszty utrzymania, że produkcja folwarków nie wystarczałaby na pokrycie owych kosztów. Obecnie utrzymanie parobków kosztuje roczną 73.365 Mk. (w naturze dostaje każdy przetrnów zboża, 4 cetnary ziemniaków, w litrów mleka, 24 cetnary węgla, 4 cetnary drzewa i 201 litrów nafy. Oprócz tego, tysięcy 800 Mk. w gotówce, oraz 14000 uprawionego pola). Obecnie żądają parob. 12.000 Mk. uprawionego kartofliska, 14 litrów mleka, wynosiłoby to wszystko razem 114.388 m<sup>3</sup> rocznie.

— Zgon słynnego otologa. W Wiedniu zmarł w 73 roku życia rozgłośny lekarz specjalista do chorób uszu, dr. Wit. Urbaniczek, b. prof. Uniwersytetu wiedeńskiego i kierownik oddziału usznego kliniki uniwersyteckiej. Dr. Urbaniczek był pow swojej specjalności. Napisał o chorobach usznych dzieło, które doczekało się 5 wy-

— **Polskie Tow. filozoficzne.** W sobotę 25 b. m. odbędzie się o godz. 8 wieczorem w seminarium filozoficznym Uniwersytetu 222 posiedzenie naukowe, na którym prof. dr. Zygmunt Zawirski wygłosi odczyt pod tyt. „Refleksje filozoficzne nad teorią względności”.

— **W Zakładzie naukowym żeńskim** Marii Frenklówny gimn. rean. zreform. egzaminy wstępne i prywatne tak do gimnazjum i szkoły przygotowawczej, jak i na kursy uzupełniające, odbywają się w datach od 22 do 25 czerwca b. r. włącznie, w godzinach od 8 do 12 i od 4 do 5. Do kl. V gimnazjalnej przyjmuje się uczennice na podstawie świadectwa ukończonej IV. kl. licealnej. Wpisy od 20 b. m. codziennie rano i po południu.

— **Bursa im. Tadeusza Kościuszki** we Lwowie, ul. Dzworickiego 1, przyjmie na rok szkolny 1921/2 na wychowanków zamiejscowych uczniów od szkół średnich za normalną opłatą 2000 Mk. miesięcznie. Warunkiem przyjęcia postęp w nauce dobry i zachowanie się dobre. Podania, zaopatrzone w świadectwo ubóstwa i świadectwo szkolne z drugiego półrocza, wnieść należy do zarządu bursy do końca czerwca.

— **Galernik.** Część pierwsza dramatu w 7 aktach pod tym tytułem, ukazuje się obecnie w „APOLLU”. Piękne to dzieło filmowe, oparte jest na podłożu sławnej powieści Balzaca „Znakiem artysty” Pawła Wegener w roli człowieka, naznaczonego piętnem hieny w więzieniu w Tulonie, wywiera nadzwyczajne wrażenie, to też wszystkie jego zbrodnicze przeżycia na świecie ogląda publiczność z wielkim zaciekawieniem. Po pierwszej serii ukazuje się zaraz druga i ostatnia.

## Matura.

W prywatnym gimnazjum realnem im. St. J. rdana we Lwowie odbyła się pierwsza matura pod przewodnictwem p. Kazimierza Wajszera wzytatora szkół średnich w dniu 14 czerwca b. r. Ze zgłoszonych siedmiu kandydatów świadectwo dojrzałości otrzymali: Budyński Adam (z post. dobr.), Bożewicz Stanisław (z post. celuj.), Działyński Zdzisław (z post. dobr.), Mostowski Józef (z post. celuj.), Nałk Wiadysław (z post. celuj.), Niechaj Marceusz (z post. dobr.), Olesko Jarosław (z post. dobr.).

— **Ustny egzamin dojrzałości** odbył się w dniach 8 i 9 czerwca b. r. pod przewodnictwem wzytatora dr. Ludwika Bykowskiego. Świadectwo dojrzałości otrzymali: Czechowski Eugeniusz (cel.) Ehrenwort Berl, Edelberg Oskar, Funkenstein Artur Leon, Gardelnski Jan, Garlicki Stefan, Gawlikowski Czesław, Gizella Aleksander, Mykietyn Julian, Rismann Oskar, Rucłowski Kazimierz, Schm der Izael, Swiderski Franciszek, Eid-berg St. Jan, pr. w. (cel.), Morska Stanisława eksternistka. Dwóch kandydatów reprobowano na pół roku.

— **Egzamin dojrzałości** w miejskim prywatnym gimnazjum realnem w Leżajsku odbył się 15 i 16 czerwca pod przewodnictwem wzytatora Stanisława Leonharsa. Egzamin dojrzałości złożyli: Antbach Natana, Cisek Stanisław, Dec Jan, Ginter Antoni Jan, Kanty, Henselberg Naftali, Kana Antoni, Karasiński Władysław, Kleibon Andrzej, K-pras Ignacy, Łuszczak Szimon (celujący), Żumański Antoni Feliks. Jeden reprobowany na pół roku.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Czwartek, 23 czerwca, o godz. 4 popoł. W ogrodzie Jezuickim obrazek w trzech aktach z prologiem J. Walickiej, przedstawienie dla dzieci, urządzono staraniem całego Krzyża.

Czwartek, 23 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Ozar munauru”, operetka z p. Hellen.

Piątek, 24 czerwca o godzinie 4-30 po południu „W ogrodzie Jezuickim”.

Piątek, 24 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Willa nad morzem”, Stefana Grabieńskiego, występ W. Brydzińskiego.

Sobota, 25 czerwca o godzinie 3-30 po południu „Przedstawienie ku czci Hoovera”.

Sobota, 25 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Żydówka”, opera.

Niedziela, 25 czerwca o godzinie 7-30 wieczorem „Willa nad morzem”, występ Brydzińskiego.

— **„Śladem brękitnym”.** Pod takim tytułem ukazuje się niebawem książka Artura Schrödera z przedmową Leona Pinińskiego: Będzie to szereg szkiców z kultury i historii sztuki polskiej. Książka wyjdzie nakładem księgarni wydawniczej H. Altenberga.

— **„Świt”** Wyszedł z druku zeszyt „Świt” na maj-czerwiec i zawiera: Kapał a walka z alkoholizmem. — Wielkie dzieło społeczno-narodowe. Kwestia alkoholizmu a ruch trzeźwości. — Alkoholizm, nikotyna a waluta polska. — Djablik alkoholowy esy morfilas? — „Świt” i jego czytelnicy. — XV Sprawozdanie Zarządu Głównego „Wyzwolenia” za rok 1920/21. — Wiadomości z towarzystwa. — Kronika. — Podziękowanie. — Sekretariat.

— **Piotr Choynowski.** „Historja niwna”. Nowe. Wydanie trzecie. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolfa.

(z. s.) Książkę pod powyższym tytułem wypełnia sześć nowel, których główną cechą jest wielka szczerść realistyczna, ogrzana równie szczerem uczuciem, wolna jednak od wszelkiego romansowego sentymentalizmu, jakim, zwłaszcza powieściopisarki nasze przeświadcza swoje beletrystyczne utwory. Treść swoich nowel ujął autor w ładną artystyczną formę opowiadań, wywołując żywe zajęcie.

(z. s.) W bibliotece „Prac historyczno-literackich”, wydawanej przez księgarnię Gebethnera i Wolfa, ukazały się w tych dniach dwie nowe rozprawy: J. Górskiego „Ballada polska przed Meklemburkiem” i E. Rapaporta: „Władysław Potocki jako satyryk”. Obie odznaczają się ścisłością badań i wnoszą do historii piśmiennictwa naszego nowe zdobycze.

— **Ferdynand Hoelsk.** „Legendowe postaci Zaczepiańskie”. Chatubinski, K. Stolarek, S. Skała. Warszawa. 1921. Nakładem księgarni Hoelskiej.

(z. s.) Autor książki, sam gorący wielbiciel Tair i Zakopane, odwrócił udatnie w wyżej wymienionym dziele swoim przy pomocy własnych wspomnień, oraz opisów i opowiadań kilku beletrystów, folklorystów, malarzy i taterników polskich, trzech ludzi legendowych, którzy działają równocześnie, każdy w zakresie swoich wpływów i swoich zasobów, obdarzyli mało znaną skromną górską miejscowość rozległym światowym i dostojnym w Polsce znaczeniem, tworząc z karb nieoceniony, z jakiego tej miejscowości czerpią dziś olbrzymie zyski materialne, nie należące wprawdzie do wielkich, ale tak wielkie, mi ofiarą, jakie poniosły inne okolice. Ojczyzny, ani kulturalną pracę, zdobywającą cześć i uznanie przez podniesienie się coraz wyższe i szlachetniejsze w cywilizowanym rozwoju. Bo Zakopane, w swoim sielisko-malomiasteczku charakterze, żyje ciągle i bogaci się daną mu szczerze przez legendowe postacie sławą, nie zasłużoną, jednak dotąd w takim stopniu, jakby słusznie wymagać należało, choćbyśmy nawet przypisali jej chcieli tylko tego problematycznym klimatycznym higienicznym zaletom.

— **„Wspomnienia artysty”.** Ilustrowane urywki z pamiętnika. Wydał Leonard Lepsz. Rysunki wykonał Edward Lepsz. Kraków. Skład główny w księgarni J. Ożarnieckiego.

(z. s.) Są to wspomnienia ucznia krakowskiej Szkoły Sztuk Pięknych z czasów naczelniej dyrekcji Jana Matejki. Nie wiadomo dla czego autor go nie wymienia, a rzeczywiste nazwiska profesorów, sekretarza szkoły i kolegów, zastępuje nazwiskami wymyślnymi. Pomimo to jednakże treść opowiadania jest zajmująca, zwłaszcza dla czytelnika znającego stosunki ówczesne, a miłośnika wyjątkowo w wydaniu książeczka, drukowana wyśmienicie na dobrym papierze i przyozdobiona udatnymi rysunkami, przedstawia się jako pomyślny przedmiot artystyczny.

## Uczczenie p. Skłodowskiej przez prez. Hardinga.

Prezydent Stanów Zjednoczonych Harding podczas uroczystości wręczenia grania radium pani Skłodowskiej Curie w Nowym Jorku dnia 20 maja wygłosił następujące przemówienie:

Ze szczególną satysfakcją spełniam miły obowiązek, który spada na mnie w dniu dzisiejszym. Witam panią w imieniu narodu amerykańskiego, w imieniu kraju w którym wszechśnie deżna pani możliwie najserdeczniej zagościć. Witamy panią jako przybraną córkę Francji, naszej najwspanialszej w historii naszej przyjaźni między wielkimi narodami.

Witamy panią jako Polkę, córkę Polski, aczkolwiek państwowo młodej, lecz znanej między narodami najstarszymi, jako naród wielki złączony zawsze najsłodszy w węzłami przyjaźni z republiką Stanów Zjednoczonych. W pani widamy przedstawicielkę Polski odrodzonej, przywróconej do należnego jej bytu i Francji, walczącej obronę wolności i prawa. Jako naród, w którym kobiety korzystają z najszerszych praw obywatelskich, z dumą czcimy w pani kobietę, której dorobek naukowy zyskał ogólne uznanie i stwierdził, że kobieta pod względem intelektualnym i duchowym stoi na tym samym poziomie co mężczyzna. Witamy panią jako jedną z największych uczonych obecnego stulecia nauki, jako pierwszą z kobiet świata, która dała dowody, że kobiety powoli ale stale zajmują stanowisko im należne. Witamy panią jako przykład zwycięstwa wolności, jako przedstawicielkę pokolenia, które uwolniło swą głowę palną zwycięstwa.

Czując panią, składamy znowu świadectwo, że jesteśmy dumni ze starej przyjaźni, która łączy nas z obydwojema narodami z przybraną córką pani — Francją i rodzinnym krajem pani, Polską. Dumni jesteśmy też, że w walce o cywilizację i postęp, szliśmy i idziemy ramię przy ramieniu z tymi narodami. Pani była tą szczęśliwą, której danem było dokonać niesmiertelnego wynalazku dla dobra ludzkości. Składamy pani hołd należny za te wielkie odkrycia ekupione olbrzymim wysiłkiem, trudem i poświęceniem. Natężeniem twoim była olbrzymia chęć dopięcia celu, do którego dążyłaś gorliwie i z przejęciem. Składamy pani część należną za pracę na polu naukowym, ale oprócz tego, składamy u stóp pani świadectwo miłości, którą wszystkie pokolenia ludzkości zwykły składać kobietom, kochającym i oddanej matce. Tak jak ciężkie obowiązki codziennego życia nie zdołały powstrzymać pani od osiągnięcia celu w dziedzinie nauki, tak znowu, ani żarliwość, w pracy naukowej, ani ambicja, ani szczytna karjera, nie powstrzymały pani od starannego wypełniania prostych lecz szczytnych obowiązków, spadających na kobietę w życiu domowym.

Kilka lat temu powiem czytelnik jednej z twoich najwspanialszych prac o działaniu substancji radium zauważył, iż zachodziła kwestia, czy energia zawarta w tych substancjach, radium wytwarzana jest przez same substancje, czy też nagromadzała one tę energię z zewnątrz, a potem wydzielają ją ze siebie. Kwestia ta nasuwa mi odpowiedź, która nie będzie wcale naukową. Zawsze wierzyłem w analogię światła duchowego i fizycznego. Byłem zawsze pewny, że to, co mógłbym nazwać radioaktywną duszą, czy duchem, czy też umysłem, jak się komu podoba, musi najpierw zebrać z otoczenia tę siłę, która później staje się dobrodziejstwem dla wszystkich z nią się stykających. Wierzę, iż tylko suma natężenia zrodzonych w wielkich duszach potrafi im ogrzewać, promieniować oświecać, błyszczeć i służyć obojętności. Jestem pewien trafności tego porównania i myślałem, iż kiedyś nauka tłumaczyć będzie w ten sam sposób energię i promieniotwórczość martwych substancji.

Może właśnie dlatego, że nie jestem uczonym, wchodzę w rzeczy, których nawet uczeni boją się poruszać. Chcę jednak wyrazić przekonanie, że wielkie rzeczy, dokonane przez wielkie umysły, może nigdy nie były dokonane, gdyby konieczna potrzeba ich nie była natchnęła. Ta potrzeba jest natchnieniem skutecznych wysiłków, a sukces w zamian przynosi korzyść i dobrodziejstwo milionom, których udział ograniczał się jedynie do polegi zgodnych żądań.

Niech mi wolno będzie posunąć moje porównanie jeszcze dalej. W obecnej chwili świat cały zwraca się do mężów stanu, do socjologów do kapłanów i do działaczy dobroczynnych o rozwiązanie wielu palących zagadnień. Chciałbym wyrazić nadzieję, że wola tych mas i wspólna potrzeba będzie zdolna natchnąć silnych i powołanych do tego ludzi: mężczyzn i kobiety, którzy będą starali się znaleźć rozwiązanie tych spraw i w świetle własnej mądrości roznieść rezultaty te na pożytek całej ludzkości. Wierzę że tak się stanie, a w Twojej karierze i świetnym dorobku naukowym znajduję dostateczne usprawiedliwienie tej wiary.

Jako świadectwo miłości amerykańskiego narodu, i go zaufania do twojej naukowej pracy i usilnych zyszań, by twój geniusz i energia zyskały wszelką możliwą pomoc do dalszych wysiłków i postępów na drodze zdobywania naukowych i zwycięzania chorób mam wręczyć pani tę drogie radium. Dzięki Pani znamy ją i posiadamy; pani więc dajemy jej, ufając, że w twoim posiadaniu przyczyni się do dalszego odkrywania uroczystych tajemnic przyrody, rozszerzenia zakresu wiedzy w tej dziedzinie oraz ulżenia cierpień ludzkości.

Przyjmij ten dar i użyj go według wskazówek własnej mądrości i według wła-

snego upodobania. Zapewniam panią, że dar ten uważamy tylko za bardzo mały dowód uczuć, jakie żywimy dla ciebie. Świadczy on o przywiązaniu jednego wielkiego narodu do drugiego, dla Pani zaś niech będzie przypomnieniem miłości wdzięcznego narodu, niech świadczy o użyteczności pracy do której radium to użyte będzie, oraz o celi, jaką żywi ludność dla jednej z największych swych dobroczyńców i najbardziej ukochanej z kobiet.

## Jak król żyje na wygnaniu.

Un roi en exil. Pod tym tytułem umieszcza *Temps* paryski z dnia 4 b. m. artykuł poświęcony Ferdynandowi bułgarskiemu. Wszyscy czytaliśmy powieści Daudeta „Les Rois en exil”, której bohaterem jest panujący fantastyczny księstwo na Bałkanach. Ilirji. Dais, jak pisze *Temps*, nie brak książąt na wygnaniu. Większość stara się od czasu do czasu zwrócić uwagę na siebie.

Albo jest między nimi jeszcze człowiek najbardziej odrażny, który chciałby, by o nim zupełnie zapomniano. To Ferdynand, niegdyś car bułgarski. Od chwili gdy spadł z tronu ani razu nie słyszeliśmy o nim. Gdzie żyje? Co robi? Jakże są jego troski, zamiary? Gruba zasłona odcina od dwóch lat jego istnienie. Uporczywie kryje się oczom ciekawych.

Lecz teraz, uchylił ktoś nareszcie rąbek zasłony. Ktoś z zaufanych władczy, ktoś, który najwidoczniej żyje w jego otoczeniu, udzielił jednemu z naszych angielskich kolegów parę objaśnień, nadzwyczaj ciekawych. Prawie natychmiast po swojej abdykacji, w październiku roku 1919 Ferdynand schronił się do willi tuż koło miasta Koburg. Przyjął nazwisko „Comte de Manoury”. Dlaczego zapytuje *Temps*, w tej małej stolicy niemieckiej wybrał nazwisko czysto francuskie? Byłoby to po to, by przypomnieć światu, że ma w żyłach krew francuską i że jest wnukiem Ludwika Filipa? Wielu z nas zapomniało o tem, a mieliśmy ku temu uzasadnione powody.

Hrabia Manoury prowadzi, jak się zdaje, życie całkiem skromne. Nie zatrzymał przy sobie więcej niż dwóch czy trzech członków dawnej swasty: wszyscy inni są przy boku ks. Cyryla, drugiego syna Ferdynanda, który z dwiema siostrami zamieszkuje pałac Augustyna w Koburgu. Ferdynand spędza swój czas przeważnie w bibliotece. Czyta i pisze swoje pamiętniki. Bądźmy przekonani, że temu samemu zajęciu oddają się i inni władcy na wygnaniu, wraz z swymi ministrami, szambelanami, generałami. Jakaż ogromna ilość „Pamiętników” zwali się na naszych potomków. Trzeba będzie rozszerzać polki wszelkich bibliotek. Lecz czy to wyjaśni nam historię wypadków?

Od czasu do czasu przyjmuje Ferdynand u siebie uczonych niemieckich lub austriackich. Nie zapomina nigdy oświadczyć, że kariera polityczna skończona dla niego raz na zawsze. Lecz, czy to on się wycofał z polityki, czy też raczej polityka od niego się cofnęła? A gdyby tak pewnego dnia (oby ten dzień nie nadszedł!) wypadki wzięły pewien obrót? Tymczasem jest pełny pochwał dla Stambulskiego, obecnego ministra. Jeżeli, powiada, młody król Borys mógł pozostać na tronie, jeżeli Bułgaria przeszła szczęśliwie przez kryzys po zawieszeniu broni, to zasługa energii Stambulskiego.

Albo jest szczeroci w tych pochwałach? — pyta *Temps*. Nie zapomina my, że były władca jest wielkim hipokrytą, wielkim „commediantem”, gdy potrzeba. Prawdopodobnie miałby dla nas szderychy śmiech ironji lub nawet politowania, gdybyśmy go za nadto poważnie brać chcieli.

Główną jego rozrywką jest teatr. Jest protektorem opery w Koburgu, gdzie opera ma być doskonałą, jak reszta po wszystkich małych dworach niemieckich. Gdy wchodzi do swej loży, publiczność cała wstaje, by mu wyrazić uszanowanie. Oddaje się sportowi automobilowemu i ogrodnictwu. Namietnością jego były zawsze kwiaty trudnej hodowli i rośliny najrzadsze.

Mr. Paleologue, długoletni poseł francuski w Sofji, opowiadał raz, że dopuszczono go do oglądania ogrodów carskich. Ferdynand z dumą pokazywał mu mchy alpejskie, które rosną tylko na wysokościach 3000 m., a które udało się wyhodować jego ogrodnikom. Dodajmy egzotyczne ptaki, papugi o płomienistych piórkach, koiłbry podzwrotnikowe, drogocenne kamienie, których zawsze ma pełną czarkę na stole, gładkie pieściotłiwie, a będziemy mieć obraz tej osobowości zagadkowej, przypominającej równocześnie Petroniusza i des Esseintes Huysmansa.

Pieniądzy mu nie brak, bo jakkolwiek był sojusznikiem Niemiec (ten ostatni rys uzupełnia go), większość swej fortuny umieścił w Anglii. Mając wybór między marką, koroną i gwineją, nie zawahał się; rozważnie wybrał tę ostatnią.

## Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

### Minister Skirmunt w Warszawie.

Warszawa. Minister spraw zagranicznych p. Skirmunt przyjechał wczoraj przez Naczelnika Państwa Po południu p. Skirmunt złożył wizytę Marszałkowi Sejmu Trapezyd-kiemu.

### Z Rady Ministrów.

Warszawa. W posiedzeniu Rady Ministrów dnia 22 b. m. wziął udział po raz pierwszy Minister spraw zagranicznych Skirmunt, który przedstawił swój program polityki zagranicznej. Dyskusję nad tym programem odroczone do następnego posiedzenia. Następnie załatwiła Rada Ministrów szereg spraw bieżących.

### Zespół stronnictw centrowych.

Warszawa. Otrzymujemy następujący komunikat: Pod przewodnictwem p. Skulskiego odbyło się zebranie, w którym uczestniczyli przedstawiciele P. S. L. Dębski, Kiernik, Bardel, Płocha, Gawlikowski, Niedbalski, Przybycień, Kurezak, Borakowski; Narodowego Zjednoczenia ludowego: Skulski, Maj, Piechoła, Opala, dr. Trzeński, Waliwiak; K. P. K.: Federowicz, Bawerowski; Zjedn. Mieszczańskiego: Rosset, Tomaszewski, Wróblewski.

Po zagajeniu obrad przez p. Dębskiego i dyskusji, przedstawicieli P. S. L., N. Z. L., K. P. K. i Zjedn. Mieszczańskiego uchwalili jednomyślnie utworzyć „zespół stronnictw centrowych”, aby przez uzgodnienie swej działalności za pośrednictwem komisji parlamentarnych złożyć z przysługą klubów wchodzących w skład „zespołu” zapewnić normalny bieg prac Sejmu i Rządu.

Komisja parlamentarna poczyni starania w kierunku rozszerzenia związku stronnictw centrowych przez porozumienie z innymi klubami. Regulamin prac komisji parlamentarnej orzeka powołanie ad hoc komitetu.

### Służba wojskowa w Małopolsce wsch.

Warszawa. Wydział prasowy Ministerstwa spraw wojsk. komunikuje następujące rozporządzenie Ministra spraw wojsk. jener. Sosnkowskiego: We wschodniej Małopolsce nie są dotychczas objęte poborem osoby narodowości raskiej, niemieckiej oraz żydowskiej. Religia powyżej określonych osób nie odgrywa żadnej roli przy stosowaniu ulg wojskowych. W szczególności obojętną jest rzeczą, czy dana osoba jest wyznania grecko-katolickiego względnie czy przesła na wyznanie gr. kat. Zniszczenia wyznania nie może przeto pościć za sobą ulg i wyjątków przy p. borze i odbywaniu powinności wojskowej.

### Nadużycia w urzędzie przywozu.

Warszawa. Biuro prasowe Ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: Dozako do wiadomości Ministerstwa przemysłu i handlu, że niektórzy urzędnicy głównego i okręgowego urzędu przywozu dopuszczają się nadużyć krminalnych. Dochodzenia dały w ręce komisji doraznie wyłonionej konkretny materiał, który został przekazany prokuratury przy sądzie okręgowym w Warszawie.

### Wiesci z Krakowa.

Kraków. Wczoraj na posiedzeniu sekcji ekonomicznej i skarbowej Rady miasta wiceprezydent Rolle przedstawił propozycję wydzierżawienia teatru Powszechnego, ze względu na wysokie żądania artystów, oraz ze względu na deficyt za lata ubiegłe. Prezydium miasta postawiło wydzierżawienie teatru Powszechny spółce akcyjnej, złożonej z towarzystwa operowego, oraz pp. Bujańskiego i Polńskiego. Spółka ma otrzymać dwa miliony marek od miasta na adaptację budynku oraz milion marek bezprocentowej awrotnej pożyczki. Spółka pierwszy rok dzierżawy nie będzie płacić czynszu, w następnych 5 latach czynsz wynosić będzie po 200.000 Mk., w dalszych zaś po 400.000 Mk. rocznie. Miasto oddaje spółce do dyspozycji dekoracje i kostiumy na lat 10 z tem jednak zastrzeżeniem, że nowosprawnione przez spółkę dekoracje i kostiumy przechodzą na własność miasta, które też sprawować będzie kontrolę nad teatrem. Cała ta umowa będzie przedłożona Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

Kraków. Wycieczka dziennikarzy nadbałtyckich przybędzie tu w niedzielę. Komitet przyjęcia przygotowuje zwiedzanie zabytków Krakowa i wycieczkę do Wieliczki samochodami, których na ten cel życzliwie użyczają miejscowe władze wojskowe. Na część gości odbędzie się raut w salonach

Kasyna literacko-artystycznego, miasto zaś przyjmie gości obiadem w sali strzeleckiej. Ponadto podejmie gości obiadem Syndykat dziennikarzy krakowskich.

Kraków. Zmarł tu wczoraj s. p. Józef Jaworński, właściciel znanej firmy handlowej, zastępcę dyrektora Towarzystwa wzajem. ubezpieczeń, b. radny miasta Krakowa i t. d.

### Z Senatu gdańskiego.

Gdańsk. Na wczorajszym posiedzeniu Senatu przedstawiciel frakcji polski j. p. Kunert interpelował w sprawie szyszan stosowanych obecnie względem niektórych przyjeżdżających do Gdańska Polaków. Ofiarą tych szyszan padł przed kilku dniami jeden z dyrektorów Towarzystwa polsko-bałtyckiego p. Sobaniński. W sprawie znanego zajścia granicznego senatora Volkmana zaznaczył mowca, że Volkman musiał wiedzieć o tem, iż paszport dyplomatyczny nie daje prawa do przekraczania granicy w dowolnych miejscach. Zresztą Volkman w przedstawieniu całego zajścia miał się świadomie z prawdą. Co do faktu wydalenia obywateli polskich z Gdańska, mowca zaznaczył, że policja występuje w ostatnim czasie wobec nich bezwzględnie, stosując ustawy jedynie względem Polaków.

Kiedy policjant przybył do mieszkania współpracownika Banku spółek zarobkowych p. Konopińskiej z żądaniem natychmiastowego opuszczenia Gdańska wyraził się wobec niej, że po sezonie letnim wszyscy emigracyjni Polacy będą z Gdańska usunięci. Wiceprezydent Senatu Ziehm w odpowiedzi na interpelację zaznaczył, że prawo wydalenia stosowane jest w czasach wyjątkowych wyłącznie z powodu braku mieszkań w Gdańsku. Na tie dyskusji w sprawie budżetu policji przysła do burzliwych scen pomiędzy prawicą i komunistami, wskutek czego musiano posiedzenie zawiesić. Komuniste opuszczając salę, wnieśli okrzyki na cześć rewolucji, wzywając robotników do zbrojenia się i do przygotowania się na chwilę stanowiącej rozprawy z reakcją gdańską.

Berlin. Parlament Rzeszy na wczorajszym posiedzeniu ratyfikował układ transitowy pomiędzy Polską, Niemcami i Gdańskiem oraz układ w sprawie amnestji.

Bytom. W obecności szefa misji międzynarodowego Czerwonego Krzyża Szwajcara Cuono, prezesa Centralnego Towarzystwa polskiego Czerwonego Krzyża hr. Koniebrodzkiego, delegata górnośląskiego polskiego Czerwonego Krzyża dr. Gulusa oraz przedstawiciela niemieckiego Czerwonego Krzyża Blumberga, odbyła się w Lesznie wymiana jeńców polskich i niemieckich. Wy wymieniono 450 jeńców. Jeńcy polscy pochodzą przeważnie z obozu w Chocieborzu. Stwierdzają oni jednomyślnie okrutne traktowanie i h. przez Niemców. Wiele jeńców polskich nosi ślady ciężkiego wicia lub wyczerpania z powodu głodu i chorób. Według zeznań jeńców, w obozie w Chocieborzu znajdują się jeszcze około 400 jeńców polskich.

Paryż. Journal des Debats omawiając sprawę konfliktu polsko-litewskiego, będącego obecnie przedmiotem narad Rady Ligi Narodów, daje szczegółowy przebieg sprawy oraz rozstrzyga się nad projektem Hymanusa, poruszając także projekt przedstawiony przez delegację litewską, w którym są podane zasady ogólne, mające za dniem delegacji litewskiej tworzyć podstawy ostatecznego układu polsko-litewskiego. Dziennik twierdzi, że projekt litewski bynajmniej nie idzie tak daleko w kierunku zawarcia sojuszu, jak projekt Hymanusa. Byłoby rzeczą wielce pożądaną — kończy dziennik — by delegacja polska posiadała dostateczne pełnomocnictwa, aby mogła ostatecznie załatwić tę sprawę, mającą pierwszorzędne znaczenie z punktu widzenia pacyfikacji. Jest rzeczą pierwszorzędnej wagi, ze względu na uspokojenie Europy środkowej oraz ze względu na jej pomyślność, aby Polska i Litwa ponownie nawiązały węzły, które je od wieków łączyły i prowadziły żywot, jeżeli już nie jako państwa federowane, to przynajmniej związane stałem przymierzem, oraz wspólnymi interesami ekonomicznymi.

### Telegramy P. A. T.

#### Spotkanie w Marjenbadzie.

Praga. Czesko-węgierska delegacja z hr. Banffy'na ciele przyjechała wczoraj rano

do Pragi i udała się w dalszą podróż do Marjenbadu, gdzie odbędzie się konferencja. W czeskiej delegacji oprócz wyższych urzędników ministerjalnych, znajduje się minister spraw zagranicznych dr. Benesz.

Prasa czeska komentując spotkanie w Marjenbadzie, przywiązuje do niego wielkie znaczenie polityczne i wskazuje na okoliczność, że po raz pierwszy węgierscy ministrowie stają na granicy państwa czesko-słowackiego w celu podjęcia pertraktacji. Dotychczasowe spotkania ministra Benesza z ministrami węgierskimi odbywały się na terenie neutralnym. Wizyta węgierskich ministrów w Czechosłowacji ma znaczenie wychodzące poza ramy normalnych narad politycznych. Można przypuszczać, że spotkanie to jest dowodem poczynającym się kursu realnej polityki Węgrów i zerwania z polityką fantazji i utopji.

Z Marjenbadu donoszą, że konferencja toczy się w hotelu Weymar, w którym swego czasu nastąpiło spotkanie cesarza Franciszka Józefa z królem angielskim Edwardem VII.

Praga. Cezas donosi, że przewodca czeskich komunistów Smeral otrzymał paszport na podróż do Rosji. Dr. Smeral znajduje się już w drodze do Rosji. Wyjazd jego stoi w związku z przyjęciem czeskiej partii komunistycznej do związku trzeciej międzynarodówki.

Praga. Jak donosi Tribuna, przyjeżdżając do Pragi w najbliższych dniach jugosłowiańska komisja, aby pertraktować o podpisanie konwencji między Czechosłowacją a Jugosławją.

Praga. Poeta hinduski Rabindranath Tagore, który wygłosił na Uniwersytecie niemieckim w Pradze odczyt, wyjechał wczoraj do Paryża. Rabindranath Tagore był przedmiotem gorącej ewacji w Pradze.

Praga. Dzienniki czeskie donoszą, że do Preszburga przybyło w drodze do Pragi kilka oddziałów armji gen. Wrangla, które mają być rozlokowane w Pradze.

Londyn. Reuter dowiadyuje się, że rząd angielski odpowiadając w sprawie rewindykacji francuskich oświadczył, że pretensji francuskich na Rosji sowieckiej, oświadczył, że będzie traktował pretensje francuskie na równi z pretensjami angielskimi i obiecuje ponownie swoje poparcie Francji w razie dojścia do skutku generalnej umowy między Rosją a mocarstwami zachodnimi.

Genewa. Rokowania w sprawie pomocy mającej się udzielić Austrii, zbliżają się ku końcowi. Przypuszczać należy, że mocarstwa zgodzą się na zawieszenie hipotek ciężających na Austrii, Banki szwedzkie, norweskie, duńskie i holenderskie oświadczyły gotowość udzielenia poważnych kredytów.

Genewa. Delegacja albańska przedłożyła Radzie Ligi Narodów memoriał domagający się ewakuacji Albanji a odrzucający pretensje Grecji oraz protestujący przeciwko odesłaniu kwestji albańskiej do obrad konferencji ambasadorów. Memoriał stwierdza, że odmówienie odpowiedzi Rady Ligi Narodów oznaczałoby zerwanie się jej misji czuwania nad sprawą powszechnego pokoju. Albańczycy w razie braku odpowiedzi zaapelują do ogólnego zgromadzenia Ligi Narodów przeciwko wyrządzonej krzywdzie i oparą się nowemu podziałowi Albanji.

Ateny. Przedstawiciele Francji, Włoch i Wielkiej Brytanji podjęli dziś wspólną demarche u rządu greckiego, proponując pośrednictwo głównych mocarstw w zatargu grecko-tureckim. Minister spraw zagranicznych odpowiedział, że Rada ministrów rozpatrzy propozycję z chwilą powrotu do Aten Gunarisa, który niebawem przyjedzie.

Genewa. Komisja wojskowa Ligi Narodów przyjęła do wiadomości odpowiedź rządów, od których zażądano ratyfikacji konwencji w sprawie fabrykowania broni i ograniczenia budżetów wojskowych. Komisja rozpatrywała następnie sprawę rozwiązania kwestjonariuszy w sprawie zbrojeń i w sprawie praw Ligi Narodów dotyczących redukcji zbrojeń, podyktowanej niektórym byłym mocarstwom nieprzyjacielskim.

Londyn. Minister wojny zapowiedział w Izbie gmin wysyłkę nowych wojsk do Irlandji, oraz rozszerzenie sądów wojennych w szeregu nowych okręgów Irlandji.

Paryż. Termin subskrypcji 6 proc. pożyczki państwowej upłynął w dniu wczorajszym. Minister skarbu oświadczył współpracownikowi Matina, że suma osiągnięta z tej pożyczki wyniesie prawdopodobnie 4 i pół miljarda fr.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

W sprawie cen węgla. W ciągu szeregu miesięcy, mianowicie od stycznia do czerwca b. r. ceny sprzedażne węgla, wyznaczone przez Państwowy Urząd Węglowy, nie były podnoszone, chociaż płace górników, na zasadzie umowy ze Związkiem robotników, zwiększone zostały o 125 proc., kurs zaś marek niemieckich, które potrzebne są na zakup węgla górno-śląskiego, wzrósł z 9 na 15 marek polskich za 1 markę niem.

Rząd prowadził tę politykę niepodnoszenia cen węgla z całą świadomością adając sobie sprawę z tego, że zwiększenie cen węgla wzmogłoby znacznie ogólną falę drożyzny.

Jak znaczne ofiary finansowe musiał przytem ponieść Rząd, widać z tego, że koszt zakupu 1 tonny węgla przez Państwowy Urząd Węglowy wynosił w ciągu ostatnich 5 miesięcy przeciętnie 3650 Mk., a średnia cena sprzedaży 2350 Mk., przyczem koszt zakupu węgla górnośląskiego wynosił 4500 Mk., a koszt zakupu węgla krajowego 2650 Mk., łącznie z podatkami, plus 15 Mk. na podatek sejmikowy oraz utrzymanie Państwowego Urzędu Węglowego i plus 135 Mk. na rezerwę. Jak widać z tych cyfr, nawet koszt zakupu węgla krajowego był wyższy od ceny sprzedażnej, pobieranej przez Państwowy Urząd Węglowy.

Ten system sztucznie utrzymywanych niskich cen mógł być stosowany tylko przejściowo, dla osiągnięcia pewnych doraźnych skutków. Nakłada on na finanse państwowe tak ogromne ciężary, na jakie Skarb Polski na dłuższy przeciąg czasu pozwolić nie może. Poza tem przewidywane pod koniec roku bież. zwolnienie węgla z pod sekwestru wymaga doprowadzenia cen sprzedażnych węgla do właściwego stosunku do kosztów własnych. To też od początku czerwca b. r. podniesione zostały ceny sprzedażne węgla przeciętnie o 25 proc.

Bonimo tej zwyczaj, ceny węgla w Polsce są jeszcze znacznie niższe, niż gdziekolwiek zagranicą. Tak na przykład tona węgla kosztuje średnio:

w Niemczech	Mk. niem. 320	Mk. pol. 5400
w Czechach	kor. czesk. 500	Mk. pol. 7500
w Austrii	kor. austr. 5000	Mk. pol. 9000
w Anglii	syl. 42	Mk. pol. 8900

Wprowadzona w życie u nas od 1 czerwca b. r. podwyżka cen węgla pokrywa jednak tylko częściowo niedobór, zwłaszcza wobec dalszego spadku kursu marki polskiej.

Dalsza zwyczaj cen węgla jest wobec tego nie do uniknięcia. Na koniunkturach dla naszego przemysłu zwyczaj ta. wobec cen, jakie płaci za węgiel przemysł zagranicą, odbić się z znaczniejszym stopniem nie winna.

Jarmark fiński. Ministerstwo Przemysłu i Handlu podaje do wiadomości, iż zgodnie z raportem poselstwa polskiego w Helsinkach, Fiński Jarmark od 28 czerwca do 7 lipca rezerwuje bezpłatny oddział reklamowych prospektów zagranicznych jarmarków. Niemcy, Anglia i Belgia biorą udział. Prospekty można przysłać pod adresem S. Men Messut Helsinki.

Zniesiony zakaz eksportu bydła. Biuro prasowe Ministerstwa przemysłu i handlu podaje do wiadomości sfar rolniczych i przemysłowo-handlowych, że w myśl doniesienia konsulatatu Rzeczypospolitej Polskiej w Galaczu rząd rumuński zniósł zakaz eksportu bydła z Rumunji.

Umowy ekonomiczne. Biuro prasowe Ministerstwa przemysłu i handlu komunikuje: W dniu 11 b. m. odbyło się ostatnie planarne posiedzenie polsko-rumuńskiej delegacji dla zawarcia umów ekonomicznych. Sporządzono protokół z dołączeniem umów, z których wynika, że prawie we wszystkich punktach strony doszły do porozumienia. Nie rozstrzygnięte zostały dotychczas sprawy terytorjalne, kwestja użytkowania przez Polskę portów rumuńskich i parę innych sprawniejszej wagi. Delegacja rumuńska w z przewodniczącym Ministrem pełnomocnym w Warszawie p. Florescu w dniu 12 b. opuściła Warszawę, udając się do Bukaresztu. Przewodniczący polskiej strony w ministerium przemysłu i handlu H. Straszynski wraz z przedstawicielami ośnośnych Ministerstw udał się — jak wiemy — również do Bukaresztu w celu ostatecznego ustalenia podpisania traktatu ekonomicznego polsko-rumuńskiego.

P. Straszynskiowi towarzyszą: dr. J. Wróblewski, Śniechowski, Zbyszewski, Tomaszewski i inni.

Naczelnym i odpowiedzialnym redaktorem  
STANISŁAW ROSSOWSKI

# OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. 7160/21. Józef Szorda, syn s. p. Wawrzyńca, urodz. w r. 1896 w Budzanowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez Komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Rad w. r.  
Trembowla, 11 czerwca 1921. 6259 1-3

Cg. X. 137/21/1. Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Nikodemu Pauliniedw. im. Węglińskiej której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Tarnopolu przez Anastazję Litwin pozw o wykreślenie prawa dożywotniego używania z pn. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 23 maja 1921 r. o godzinie 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw Nikodemu Pauliny Węglińskiej ustanawia się p. dr. Segalę, adwokata w Tarnopolu, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie Nikodemę Paulinę Węglińską w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział X.  
Tarnopol, 14 kwietnia 1921. 6373

Cg. XIV. 182/21/1. Przeciw Michałowi Mastalerz, Józefowi Mastalerz, Marcjanowi Rogowskiemu, Michałowi Szlosek, Wojciechowi Szlosek, Janowi Szlosek, Józefie Szlosekównie, Szczepanowi Szlosek, Ludwice Szlosekównie, Zofii Szlosekównie, Jędrzejowi Borek, Karolinie Borek, Szczepanowi Mastalerz po Tomaszu, Józefowi Mosio, Annie z Chwałków Szczygłowej, Zofii Chwałków, Marjannie z Kaczówków Zajacowej, Janowi Mastalerz, Władysławowi Mastalerz, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Tarnowie przez Józefa Kaczówkę syna Pawła, gospodarza w Świebodzinie przez i do rąk dr. Stanisława Sozańskiego, adwokata w Dąbrowie pozw o zniesienie współwłasności realności lwh 126 gm Świebodzin zpn. Na podstawie pozwu tego wyznacza się I. audjencję na dzień 8 czerwca 1921 godz. 9 rano w tut. sądzie biuro Nr. 18 II. p. Celem strzeżenia praw wyżej pozwanych ustanawia się p. dr. Karola Fusiańskiego, adwokata w Tarnowie, kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie powyższych pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy Oddział I.  
Tarnów, 29 kwietnia 1921. 6367

U. 251/20. Lea Rand, kupcowa w Lutewiskach, wyrokiem sądu tutejszego z dnia 16 listopada 1920 U. 251/20/6 zatwierdzonym wyrokiem sądu okręgowego w Sanoku z dnia VII. 1/21 zasądzoną została za lichwę wojenną na 7-dniową karę aresztu i na grzywnę 300 Mk. z zamianą w razie nieściągalności na 5 dni aresztu, na konfiskatę zapatek i na zapłatę na rzecz Skarbu Państwa 10 Mk. jako nieprawnej korzyści.

Sąd powiatowy, Oddz. II.  
Lutowska, 23 maja 1921. 6355

Vr. 1170/20/13 Ogłoszenie Berl Dickmann s. Dawida, lat 22, robotnik, zamieszkały w Bolesławowie na Wołoskiej wsi, został tus prawomocnym wyrokiem skazanym na 6 tygodni ścisłego aresztu za handel fałszywym solą (występek z § 23 l. 4 ces. p. z 24 marca 1917 l. 131 Dzp.)

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Lwów, 21 kwietnia 1921. 6264

L. 7071/21. Michał Ganczarski, syn s. p. Mikołaja, urodz. w r. 1838 w Trembowli, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez Komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Rad w. r.  
Trembowla, 11 czerwca 1921. 6262 1-3

L. 7070/21. Franciszek Lejczak, syn Ignacego, urodz. w r. 1899 w Łoszniowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez Komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Rad w. r.  
Trembowla, 11 czerwca 1921. 6261 1-3

L. 7069/21. Piotr Jaszczyżyn, syn Jana, urodz. w r. 1901 w Darachowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez Komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Rad w. r.  
Trembowla, 10 czerwca 1921. 6260 1-3

L. M. 39.142/21/III. Ogłoszenie. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu rozporządzeniem z dnia 30 maja 1921 N. S. M. 654 zatwierdziło uchwały Rady miejskiej z 17 i 24 lutego 1921 w sprawie podwyżki podatku wodociągowego w myśl postanowień § 5 i 6 ustawy z 23 listopada 1900 Nr. 16 z r. 1901 Dziennika ustaw i rozporządzeń krajowych podaje się do publicznej wiadomości, że podwyższony podatek wodociągowy począwszy od 1 maja 1921 r. wynosi: a) 25 pre. t. j. dwadzieścia pięć procent od zeznanego i przez władze sprawdzonego czynszu najmu mieszkań prywatnych lub ich wartości czynszowej; b) 12 1/2 pre. t. j. dwanaście i pół procent czynszu najmu ze skiegów bez mieszkań. Podatek ten w myśl § 7 ustawy wodociągowej mają opłacać wszyscy lokatorowie zamieszkali w domach położonych w obrębie gminy miasta Lwowa przy wodociągu, bez względu na to, czy używają wody wodociągowej, lub nie. Właściciele realności lub uprawnieni zarządcy, winni imieniem gminy pobierać ten podatek od obywateli z płacenia i uiszczać go w kasie miejskiej w myśl przepisów wykonawczych do ustawy wodociągowej.

Magistrat król. stoł. m. Lwowa.  
We Lwowie, 16 czerwca 1921.

Józef Neumann  
Prezydent miasta. 6391

L. 7548. Aleksander Szelwach, syn Mateusza i Karoliny, urodzony w r. 1896 w Darachowie, zgubił kartę powołania i odroczenia do służby wojskowej, wydaną mu przez Komisję poborową w Trembowli. Dokument ten niniejszem unieważnia się.

Starosta: Rad w. r.  
Trembowla, 15 czerwca 1921. 6289 1-3

## Konkursa.

L. 4645/III. Kuratorjum Okręgu szkolnego lwowskiego ogłasza niniejszem konkurs na posadę nauczyciela języka polskiego w państwowym Seminarjum nauczycielskim w Przemyśle. Do posady tej przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 13 czerwca 1920 Dz. ust. Rzp. Nr. 65. Kandydaci z egzaminem dla szkół średnich, winni przedłożyć należyte udokumentowane podania drogą służbową w terminie do 15 lipca b. r. Kuratorjum okręgu szkolnego Lwowskiego.

Lwów, 14 czerwca 1921. 6376

## Spadki.

A. III. 249/21/3. Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. Sąd powiatowy w Brzeżanach ogłasza, że dnia 2 stycznia 1920 r. w Mieczysławowie zmarł Jan Kuryło, nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli, w którym by ustanowił dziedzica. Ponieważ sądowi miejsce pobytu Michała i Mikołaja Kuryłów nie jest znanem, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niniejszego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Magdaleną z Tarnawskich Kuryło, ustanowionym dla nieobecnych.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Brzeżany, 17 maja 1921. 6167

A. 544/20. Wezwanie dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Anna Maciszak zmarła 28 marca 1920 w Buku, pozostawiła ustne rozporządzenie ostatniej woli, którym cały majątek przeznacza na własność Mikołaja Maciszaka, którego miejsce pobytu sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego, zgłosili się w tym sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili i ustanowionego dla nieobecnego kuratora p. adw. dr. Smólskiego.

Sąd powiatowy O. I.  
Baligród, 31 grudnia 1920. 6210

## Kuratele.

P. 281/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Gorlicach z 22 grudnia 1921 L. cz. 15/20 pozbawiono częściowo własnowolności Stefana Stefana Pasternaka, zamieszkałego w Ropicy ruskiej, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Eufrozynę Pasternakową w Ropicy ruskiej.

Sąd powiatowy Oddz. I.  
Gorlice, 29 marca 1920. 5410 3-3

L. IV. 3/21. Samuel Graff syn Leizora z Rawy, pozbawiony całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej. Kurator Leizor Graff z Rawy.

Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Rawa, 6 czerwca 1921. 6069 3-3

L. 4/21/2. Warwę z Paliczuków Ma siuk, lat 65, z Oleszkowa, uniewłasnowolniono z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Dmytra Zabołotniuka Fedora z Oleszkowa.

Sąd powiatowy Oddz. I.  
Zabłotów, 11 maja 1921. 5728 3-3

## Amortyzacje.

Nc. I. 1187/21/2. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek ks. Józefa Gryzieckiego proboszcza w Woli zarzyckiej ad Leżajsk wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego a mianowicie książeczkę wkładową Towarzystwa zaliczkowego i kredytowego w Rzeszowie na imię ks. Stanisława Gryzieckiego opiewającą. Posiadaczka powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym

bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd powiatowy Oddział I.

Rzeszów 12 maja 1921. 6364 2-3

## Edykta

W sprawie uznania za zmarłego.

T. 141/21/1. Piotr Furgal, syn Stanisława, urodzony 9 lipca 1866 w Rakowym kacie powołany został i wstąpił 1 sierpnia 1914 do czynnej służby wojskowej przy 3 pułku artylerji austr. i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na wniosek Anny Furgal w Postolówce postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Moslerowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Piotra Furgala wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 stycznia 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Czortków 31 maja 1921. 6351 2-2

T. 12.21/3. Józef Zborowski, syn Stefana i Tekli, urodzony w Jagielnicy 10 listopada 1892 wyruszył 1 sierpnia 1914 jako były żołnierz armii austriackiej w pole, do stał się 27 sierpnia 1914 do niewoli rosyjskiej i został wywieziony do gubernii Penza złąd kilkakrotnie pisał do swego brata Marka Zborowskiego zaś od końca 1917 roku ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. przeto zarządza się na wniosek Marka (Marcina) Zborowskiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Józefowi Kimełmanowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego Józefa Zborowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1921 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddz. IV.  
Czortków 10 maja 1921. 6201 2-2

T. IV. 86.21/3. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Wojciecha Szajnickiego. Poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Makowiskach oraz zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Jakóba Mastaja i Franciszka Niemca wykazano, że Wojciech Szajnicki syn Walerjana i Karoliny urodzony 31 marca 1877 w Makowiskach, wyjechał z Makowisk do Ameryki przed 18 laty, dotąd nie wrócił i miał umrzeć na schoty w szpitalu miejskim w Passaig w Ameryce na wiosnę 1919. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Wojciech Szajnicki poniósł śmierć, przeto na wniosek Marjanny Szajnickiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd, albo kuratora adw. dr. Lipińskiego w Jasle, aż do dnia 1 stycznia 1921 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.  
Jasło, 15 czerwca 1921 6333 2-3

## Konkurs

Intendantura O. Gen. Lwów rozpisuje konkurs na 10.000 szt. piecaków z dostarczonego materiału g. wzoru, który oglądać można w W. O. Z. M. Lwów, w godzinach urzędowych.

Oferty wraz z wzorem sporządzonym ściśle według W. O. Z. M. należy ostatecznie (oferta) na 10 zł załącznik po 1 Mk.) należy wnieść w zamkniętej kopercie, Oferta na szycie piecaków do Dyrekcji Intendantury O. Gen. Lwów, Ochrona 4, najpóźniej 15 lipca 1921, godz. 12 ta. Do oferty należy dołączyć dowodu złożenia na 10.000 Mk. wpłaconych do Kasy Kom. Gosp. W. O. Z. M. Lwów, dnia 30.

O rozstrzygnięciu zostaną Firma zawiadomiona przez Int. O. Gen. Lwów około 15 lipca b. r. Wzory, dnia 16 czerwca 1921.

Szef Intendantury: Dąbrowski wr. pułkownik.

## I Zwyczaj. Walne Zgromadzenie

członków konsum. Urzędów miejsk. „Kum“ odbędzie się dnia 29-go czerwca 1921, o godz. 10 przedpoł. w sali posiedzeń Rady miejskiej z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcji z dotychczasowej działalności.
2. Sprawozdanie rachunkowe i podwyższenie udziałów.
3. Wniosek Komisji rewizyjnej na udzielenie absolutorjum.
4. Rozdział zysku.
5. Zatwierdzenie Wyboru Dyrekcji (§ 16 statutu)
6. Wybór 12 członków Rady Nadzorczej.
7. Wybór 5 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców.
8. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu o godz. 10-tej odbędzie się następne Walne Zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym o godz. 11-tej przy jakimkolwiek komplecie.

Rada Nadzorcza.

L. cz. A. IV. 20/21 Wezwanie dziedziców, legatarjuszy oraz wierzycieli obywateli. Stefania Millet nr. Treibbaum Włodek II. Traterstrasse 39/19 przynależna do Lwowa, obywatelka Państwa Polskiego zmarła dnia 17 stycznia 1921. Rozporządzenia ostatniej woli nie znaleziono.

Wzywa się wszystkich dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli, którzy są obywatelami austriackimi lub też cudzoziemcami tu przybywającymi, by swojemu roszczeniu ze spadku zgłosili w sądzie niż-j wymienionym do dnia 20 czerwca 1921. Zresztą może spadek bez względu na te roszczenia być wydany władzy zagranicznej, albowiem osobie przez tę władzę wskazanej. Zamieszkali tu w kraju dziedzicze zwrócili się do sądu austriackiego z prośbą o przeprowadzenie przewodu spadkowego, Mieszkających za granicą dziedziców i legatarjuszy wzywa się do zgłoszenia swych roszczeń w powyżej podany i do podania, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej. Jeżeli władza zagraniczna sama odstąpienia tego nie żąda, pertraktacja przeprowadzona zostanie jedynie z dziedzicami, którzy się zgłosili.

Sąd powiatowy Leopoldstadt II. O. IV.  
Wiedeń dnia 18 maja 1921.

## LITEWSKIE GRZYBY suszone

znakomitej jakości poleca

Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej Lwów, Fredry 9.

## Krochmal ryżowy

t. zw. „Flum“, pierwszej sorty, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

**Kupujcie Miljonówkę!**

## Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“.

Р О З Х І Д		Мп.	ф.	Мп.	ф.	П Р И Х І Д		Мп.	ф.	Мп.	ф.
I.	Вилата шнід (включючи кошти ліквідації Мп. 53.218 10 і ратушкови Мп. 714 50) . . . . .	1.107.899	26			I.	Перенесення фондів з 1919 р.: (в виклуч. пенс. фондів):				
	від того: участь реасекураційних Товариств . . . . .	622.488	30	485 200	90		1. Резерва премій (по відчисленню участі реасек. Тов.) . . . . .	966.175	70		
II.	Видатки на зарплату: 1. Провісія агентам . . . . .	544.013	—				2. Фонд резервовий, стан 31 грудня 1919 р. Мп. 1.294.876 17 до того: з надвижки за рр. 1918 і 1919 „ . . . . .	1.233 161	27		
	2. Біжучі адміністративні видатки:						3. Спец фонд на звороти, стан 31 груд 1919 Мп. 577.050 05 до того: з надвижки за рр. 1918 і 1919 „ . . . . .	588.097	97		
	a) Голосарі Дирекції і ревізійної Комісії . . . . .	10.543	—				4. Спеціальна резерва . . . . .	315 000			
	b) Платні директорів, старших урядників, пров. і поміщ. персоналу, служб, і додатки на мешкання. . . . .	556.701	94				5. Военна резерва страт . . . . .	1.749 097	85		
	c) Ремунерації і запомоги . . . . .	915 583	60				6. Фонд на різницю курсу . . . . .	88.856	10		
	г) Порторія Товариства . . . . . Мп. 87.779 98						7. Фонд на перебудову реальності . . . . .	70 000	—		
	" Агенців . . . . . " 113.104 80	200.884	28				8. Фонд на організацію огневих сторожий . . . . .	100 351	62		
	г) Канцелярські потреби . . . . .	54.974	82				9. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крита дахів . . . . .	123.828	90		
	д) Опал і світло . . . . .	251.6 5	44				10. Фонд ваосмотрения агентів . . . . .	331.466	69		
	e) Друж і пивир . . . . .	241.000	—				11. Фонд стипендіальний ім. Дра Кулачківського . . . . .	44.866	44		
	e) Кошти подорожжі адмін. . . . .	31.275	56				12. Фонд стипенд. для дітей уряду . . . . .	70.000	—		
	ж) " " і дієти Чл. Наєв Ради . . . . .	3.813	—				13. Фонд стипенд. для дітей агентів . . . . .	70.0 0	—	5.860.902	55
	а) Передплата і ополошення . . . . .	30 385	55			II.	Резерва на невилучені шкоди, перенесена з 1919 р.:				
	и) Добродійні датки . . . . .	37 413	—				1. На шкоди в 1919 р. (по відчисленню участі реасек. Тов.) . . . . .	27 186	33		
	и) Річні видатки:						2. На шкоди в давніших літ (по відчисл. участі реас. Т.) . . . . .	80 075	83		
	до повільного резерв. фонду . . . . . Мп. 50.000 —						3. На шкоди невголошені . . . . .	280.000	—	387.262	16
	на біжучу стипендію ім. Дра Кулачківського „ 1.200 —					III.	Зачислені премії в відчисленнях сторін *) . . . . .	3 903.036	35		
	наші видатки . . . . . " 10.752 07	61.953	07				від того: премія реасекураційних Товариств **) . . . . .	2.013.986	70	1.889 049	85
		129.424	34	3 069 579	62	IV.	Дохід з аціонації капіталів:				
III.	3. Податки і скарбові залежності . . . . .						1. Процентні від вкладок і біжучих рахунків . . . . .	40 800	47		
	Відписи і інші видатки: 1. Відписи:						2. Чистий дохід в реальностях . . . . .	29.675	60		
	a) з вартості реальностей ул. Руска ч. 20 і Підвалде ч. 7 . . . . .	21.032	93				3. Процентні від цінних паперів . . . . .	9.397	26		
	" " " " Городецька ч. 95 і ч. 97 . . . . .	16.000	—				4. Процентні фондів під I, 8, 9, 19, 11 . . . . .	14.498	39		
	" " " " св. Зофії ч. 25 . . . . .	3.500	—				5. Процентні резервового фонду . . . . .	36.127	27	130.498	99
	" " " " св. Бойтіха ч. 3 . . . . .	2.500	—			V.	Інші приходи:				
	" " " " " " ч. 7 . . . . .	16.000	—				1. Належності відполіс: державні і маніпуляційні . . . . .	2.274.698	06		
	" " " " " " ч. 5 . . . . .	1.000	—				2. Яски на курсі: а) цінних паперів: дійсний Мп. 9.170 — книговий „ 9.509 —	18.739	—		
	" " " " Груховичах . . . . .	200	—								
	b) Інвентаря . . . . .	33 106	—				3. За таблицьки . . . . .	412	40		
	в) Нестягаємих претенсій . . . . .	4.665	88				4. Річні:	3.715	82		
	г) Воєнних страт:						a) законний додаток для огневих сторожий на Буковині . . . . .	784	88		
	з вартості австр. воєнних позичок . . . . .	552.188	—				б) приходи резервового фонду:				
	нестягаємих премій ізза воєнних подій . . . . .	1.194.727	27				додатки членів . . . . . Мп. 238.120 01				
	піннях . . . . .	2.182	59				звернені відшкодування . . . . . " 1.0 0 44				
	3. Страти на курсі цінних паперів: а) дійсні Мп. 56: —						невачислені звороти . . . . . " 10.521 55	249 678	—		
	б) книгові „ 121.467 97	121.523	97				в) звернені судові кошти . . . . .	3.989	24		
							г) відваскані претенсії з відписаних в попередних літах	10.425	36	2.562.442	76
IV.	4. Інші видатки:										
	a) Законний додаток для огневих сторожий на Буковині . . . . .	784	88								
	б) Оплата до емерит. фонду урядників . . . . .	131.854	83								
	в) Оплата до каси ваосмотрения . . . . .	103 591	35								
	г) Оплата до каси хорих м. Львова . . . . .	22.297	21	2.226.154	94						
	Резерва на невилуч. шкоди 1. На шкоди з 6. р. Мп. 172.810 —										
	від того: участь реасек. Товариств . . . . . " 90.439 —	82.371	—								
	2. На шкоди з давніших літ . . . . . Мп. 141.43 —										
	від того: участь реасек. Товариств . . . . . " 70.717 32	70.718	68	153.089	88						
V.	Стан фондів з кінцем 1920 р. (в виклуч. пенс. фондів):										
	1. Резерва премій (80%) . . . . . Мп. 3.122.429 —										
	від того: участь реасек. Товариств . . . . . " 1.611.189 —	1.511 240	—								
	2. Фонд резервовий . . . . .	1.582.839	27								
	3. Спеціальний фонд на звороти . . . . . Мп. 588.097 97										
	до того: прихода резерв. фонду (\$ 16 стат.) „ 36.127 27	624.225	24								
	4. Спеціальна резерва . . . . .	315 000	—								
	5. Фонд на перебудову реальності . . . . .	70.000	—								
	6. Фонд на організацію огневих сторожий . . . . .	101.607	92								
	7. Фонд безпроц. позичок на огнетр. крита дахів . . . . .	126 279	29								
	8. Фонд ваосмотрения агентів . . . . .	341.198	34								
	9. Фонд стипенд. ім. Др. Я. Кулачківського . . . . .	55.926	49								
	10. Фонд стипенд. для дітей урядників . . . . .	70.000	—								
	11. Фонд стипенд. для дітей агентів . . . . .	70.000	—	4.868.316	55						
VI.	Надвизка з річного обороту . . . . .			27 814	42						
				10 830 156	11					10.830.156	11

**Товариства взаїмних обезпечень „ДНІСТЕР“.**

СТАН ЧИННИЙ		Мп.	ф.	Мп.	ф.
1.	Стан каси з днем 31 грудня 1920 р.			414.581	10
2.	Розпорядимі вкладки в кредитових інституціях і щадницях:				
	а) на біжучих рахунках . . . . .	568.879	58		
	б) на щадничих вкладах . . . . .	1,815.074	20	2,383.953	78
3.	Власні реальності:				
	у Львові: при ул. Руській ч. 20 і Підвалів ч. 7 . . . . .	260.000	—		
	" " Городецький ч. 95 і 97 . . . . .	40.000	—	300.000	—
4.	Цінні папери по курсі з дня 31 грудня 1920 р. . . . .	466.032	78		
	біжучі купони . . . . .	3.413	94	469.446	72
5.	Льонація емеритального фонду урядників:				
	а) вкладки в Руській Щадниці в Перемишлі . . . . .	3.193	54		
	б) реальності у Львові:				
	при вул. св. Софії ч. 25 . . . . .	7.000	—		
	" " Войтиха ч. 3 . . . . .	4.500	—		
	" " " ч. 7 . . . . .	40.000	—		
	в Бруховичах . . . . .	500	—		
	б) цінні папери по курсі в 31/12 1920 . Мп. 631.513-90				
	біжучі купони . . . . .	4.945-81	636.459	71	691.653
6.	Льонація Каси заосмотрення:				
	а) вкладки в Руській Щадниці в Перемишлі . . . . .	26.430	30		
	б) реальність у Львові при вул. св. Войтиха ч. 5 . . . . .	2.500	—		
	в) цінні папери по курсі в 31/12 1920 . Мп. 397.150-32				
	біжучі купони . . . . .	2.458-73	399.609	06	423.539
7.	Льонація пенсійного резервного фонду:				
	а) вкладка в Тов. взаім. кред. „Дністер“ . . . . .	171.497	55		
	б) вкладки в Руській Щадниці в Перемишлі . . . . .	42.214	48		
	в) цінні папери по курсі в 31/12 1920 . Мп. 113.982-40				
	біжучі купони . . . . .	2.701-31	116.683	71	330.395
8.	Залежності в агенціях (чинні сальда)			3,454.303	04
9.	Річні довжини:				
	а) уділи в Товаристві нав. кредиту „Дністер“ . . . . .	113.536	—		
	б) річки . . . . .	9.845	94	123.381	94
10.	Навіційні ефекти агентів і інших			560.015	83
11.	Позички:				
	а) Виділам повітовим на опогревање покритте . . . . .	51.333	91		
	б) громадам на скарженя . . . . .	2.711	10		
	в) в фонду безпроп. позичок на опогревање покритте дахів . . . . .	6.528	90		
	г) вдатки на платні і позички урядникам на думно ре- альностей . . . . .	1,006.981	85	1,087.555	76
12.	Вартість инвентаря по відписанням			—	—
				10,223.826	44

  

СТАН ДОВЖИЙ		Мп.	ф.	Мп.	ф.
1.	Резерви виснєї І капіталів:				
	а) фонд резервовий . . . . .	1,582.839	27		
	б) спеціальний фонд на звороти . . . . .	624.225	24		
	в) спеціальна резерва . . . . .	315.000	—	2,522.064	51
2.	Резерва премій з відчисленням участі реасек. Товариств . . . . .			1,511.240	
3.	Резерва на несплачені шюди з відчисленням участі реасек. Товариств . . . . .			153.089	68
4.	Пенсиійні фонди:				
	а) фонд емеритальний урядників . . . . .	691.653	26		
	б) каса заосмотрення . . . . .	428.539	35		
	в) фонд пенсійний резервовий . . . . .	330.395	72	1,450.588	33
5.	Інші фонди:				
	а) фонд на перебудову реальности . . . . .	70.000	—		
	б) фонд на організацію опневих сторожий . . . . .	101.607	92		
	в) фонд безпроп. позичок на опогревање покритте дахів . . . . .	126.279	29		
	г) фонд заосмотрення агентів . . . . .	341.198	34		
	д) фонд стипендіальний ім. Д.-ра Я. Кулачковського . . . . .	55.926	49		
	е) фонд стипендіальний для дітей урядників . . . . .	70.000	—		
	ж) фонд стипендіальний для дітей агентів . . . . .	70.000	—	835.012	04
6.	Довжки сальда рахунків з реасек. Товариствами			1,630.244	20
7.	Річні ірители:				
	а) Тов. взаім. кред. „Дністер“ . . . . .	1,497.784	—		
	б) агенти ва несплату провізію . . . . .	35.188	61		
	в) законний додаток для опневих сторожий на Буковині . . . . .	784	88	1,533.757	49
8.	Навіційні агентів і інших			560.015	83
9.	Надвижка з річного обороту			27.814	43
				10,223.826	49

Зужите надвижки після ухвали Заг. Зборів з дня 26 мая 1921  
Вільснова надвижка за рік 1920 виносить Мп. 2, 814-42  
з того привзначено:  
1. 50% до резервового фонду, по

Львів, 31 грудня 1920.

Бухгалтер: **И. Мороз.**

**ДИРЕКЦІЯ:**  
Др. Филип Евин,                      Інж. Григорій Пежанський,  
Др. Стефан Федак.

**РЕВІЗИЙНА КОМІСІЯ.**  
Юліян Січинський, Микола Заячківський,  
Микола Мельник.

Wykaz  
LISTÓW ZASTAWNYCH

galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego

wylosowanych w dniu 15 czerwca 1921 roku

4% W. A. (dawnych)

przy 151-em losowaniu w sumie 91.300 zł. a. w. (127.820 Mp):

tudzież wypowiedzianych w myśl § 22 statutu

4% 41-letnich listów zastawnych

w sumie 263.400 zł. a. w. (368.760 Mp):

Wal. austr. (dawne) 4%

Ser. I. à 10.000 fl.	Ser. II. à 5.000 fl.	Ser. III. à 1.000 fl.	Ser. IV. à 500 fl.	Ser. V. à 100 fl.	
465 556	679	10685 10813 10870 11316 1 642 11618 11727 12100 12313 12355 12616 12624 12791 13028 13160 13180 13224 13252 13268 13509 13795 14218 14230 14424 14566 15014 15283 15285 15623 15776 15936 16195 16204 16414 16766 16894 17442 17475	17542 17725 17980 18269 18544 18649 19086 19267 19771 19960 19994 20196 20391 205 7	4702 5224 5322 5395 5558 5886 5904 6235 6281 6285 63 9 6316 6462 6514 6518 6596 6609 72 8 7434 7510 7535 7585 7698 7719 7847 8048 8268 8464	19723 2 677 21458

41-letnie 4%

Ser. I. à 10.000 fl.	Ser. II. à 5.000 fl.	Ser. III. à 1.000 fl.	Ser. IV à 500 fl.	Ser. V. à 100 fl.			
87	128 129 133 137 141 142 143 151 156 157 158 160 161 162 163 167 169 172 175 176 180 182 194 195 196 197 198 199 201 209 211	214 217 218 786 794 796 807 89 810 811 814 819 829 830 835 836 840 844 851 852 853 854 880 882 886 887 888 890 896 899 901 907 909	916 917 921 925 929 932 935 937 938 1015 1008 1010 1012 1014 1021 1025 1026 1032 1035 1036 1044 1054 1061 1065 1066 1070 1072 1073 1075 1078	1084 1085	185 186 188 190 193 194 197 202 203 208 209 214 215 216 217 219 222 229 234 235 236 240 241 242 243 245 247 249 252 257 262	526 528 541 543 546 550 557 559 565 573 581 587 590 595 606 609 610 617 633 634 637 658 660 661 680 695 697 712 713 721 730	733 741 742 758 775 776 782 783 787 788 789 796 798 801 809 814 819 826 830 832 856 858 859 863 876 877 889 897

Dyrekcja galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa niniejszem posiadaczy powyższych listów zastawnych, aby się po wypłacie kapitału od dnia 31 grudnia 1921 poczynawszy, do kasy tegoż Towarzystwa we Lwowie zgłosili, ponieważ procentowanie tych listów zastawnych z oznaczonym dniem ustaje i gdyby kupony za dalszy czas wypłacone były, będą przy odbieraniu kapitału potrącone.

Na rachunek Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłacać będą powyższe listy zastawne — następujące domy bankowe:

- w Krakowie: Filia Banku krajowego;
- „Poznaniu: Bank rolniczo-przemysłowy Kwilecki, Potocki i Spół.;
- „Hartwig Mamroth i Spół.;
- „Wiedniu: Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu;
- „Austr. Bank dla krajów koronnych;
- „Niższo-austriackie Towarzystwo eskontowe;
- „Pradze: Filia austr. Banku dla krajów koronnych;
- „Gracu: Filia austr. Banku dla krajów koronnych;
- „Tryeście: Filia Anglo-Austriackiego Banku;
- „Berlinie: Bank Niemiecki;
- „Bank Drezdeński;
- „Frankfurcie nad Menem: Bank Drezdeński;
- „Amsterdamie: Wertheim & Gompertz;
- „Bernie: Filia austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu;
- „Przemysłu: Ekspozytura wiedeńskiego Banku Związkowego.

We Lwowie, dnia 15 czerwca 1921.

Przedruk nie będzie płacony.

SYNDYKAT ROLNICZY

Lwów, pl. Marjacki I. 10

przyjmuje zamówienia na

zboża do siewu

- żyto „Petkus“ oryginalne
- żyto „Petkus“ I odsiew
- żyto „Etoile“ oryginalne
- przenicę szwedzką „Słońce“
- przenicę szwedzką „Cuirassier“.

Ze względu na czas trwania transportu najrychlejsze zgłoszenia konieczne.

Wszelkie oferty i transakcje, nawet poparte zadatkiem lub zapłacone na podstawie cen obecnych, nie obowiązują nas z powodu trudności produkcji i dostawy aż do wystawienia przez nas ostatecznego obrachunku. Wysyłka towaru następuje wyłącznie na ryzyko zamawiającego, względnie odbiorcy.

Najsilniejszy środek  
przeciwko

osłabieniu i wycieńczeniu organizmu, niemocy, małopokrwistości, (anemji) braku apetytu, złemu trawieniu i t. p.

Pigulki Siłotwórcze

wypr. Lab. Farm.

„Ap. Kowalski“ w Warszawie ul. Miodowa 1.

Skutek, wprost zdumiewający, ujawnia się już po pierwszym przyjęciu. — Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Hurtowna sprzedaż: Przedstawicielstwo na Lwów i Wschodnią Małopolskę, f. „OZON“ Hurtownia Materiałów Aptecznych, Lwów. Kottaraja 8.

Obwieszczenie.

Założyciele zawiadamiają, że celem ukonstytuowania się Spółki akcyjnej pod firmą:

„POLSOT“

Polska Spółka dla obrotu towarowego

odbędzie się

Walne Zgromadzenie Konstytuujące

we Lwowie w dniu 4 lipca 1921 o godz. 5 popoł. w lokalu „Polsotu“ przy ul. Szajnochy I. 2

z następującym porządkiem dziennym:

1. Wybór Przewodniczącego i dwóch skrutatorów.
  2. Powzięcie uchwały co do założenia Towarzystwa akcyjnego i co do ostatecznego ustalenia treści kontraktu Spółki (statutu) według brzmienia zatwierdzonego przez władzę państwową.
  3. Wybór co najmniej 12 a najwyżej 15 członków Rady Zawiadowczej z pośród akcjonariuszy na przeciąg pierwszych 5 lat administracyjnych.
  4. Wybór 3 członków Komisji rewizyjnej i 2 zastępców na czas do zamknięcia Walnego Zgromadzenia, które ma powziąć uchwałę o bilansie rocznym za pierwszy rok administracyjny Spółki.
  5. Powzięcie uchwały co do nabycia i objęcia przedsiębiorstwa Polskiej Spółki dla obrotu towarowego, Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie.
  6. Wniosek na podwyższenie kapitału zakładowego.
  7. Zmiana § 5 statutu w tym kierunku, iż akcje opiewać mają wyłącznie na okaziciela. Wyeliminowanie § 9 statutu, tudzież częściowa zmiana §§ 14 i 15 statutu.
  8. Ustanowienie rocznego wynagrodzenia dla członków Komitetu wykonawczego i dla członków Komisji Rewizyjnej.
  9. Wnioski członków.
- Zarazem zawiadamia się, że Walne Zgromadzenie powyższe jest zdolne do powzięcia uchwał; jeżeli co najmniej czwarta część wszystkich subskrybentów akcji reprezentujących przynajmniej czwartą część kapitału zakładowego będzie osobiście obecna lub zastąpiona przez pełnomocników.

MYDŁO

do prania krajowe, amerykańskie i angielskie, o wysokim procencie tłuszczu poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej we Lwowie, Fredry 9.

Kakao

holenderskie Van Houtena w oryginalnym opakowaniu, jak również na wagę, poleca Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

Walizka ekierzana do sprzedania w szkole Benedyktynów orm. Skarbko-wska 10.

Dachówka, Blacha poczynkowana do krycia dachów po cenach niższych połosa „PILOT“ Lwów, Batorego 4.

Kamienie młyńskie francuskie oraz naturalne, Walce, Kaspary oryginalne, Turbiny, Motory, po cenach konkurencyjnych poleca „PILOT“, Lwów, Batorego 4.

Do sprzedania

- 1 plug parowy
  - 1 lokomobila „Lanz“ 8 atm. z siłą 24 koni
  - 1 lokomobila „Marshall“ 6 atm. z siłą 6 koni
  - 1 urządzenie do wiązania zboża
  - 2 kosiarki do trawy.
- Of. pod nr 1227 do Eksped. ogł. C. V. B. „Express“ Bydgoszcz, Jagiellońska 7C.

Kurs do matury seminarjalnej rozpoczyna się dnia 1 lipca Wpisy od 5-7 przy ul. Czarnieckiego I. 1 p. na lewo.

„Kopernik“

herbata cejlońska, w oryginalnym opakowaniu, do nabycia w Składnicy Spożywczej STANISŁAWY ZIEMBLIŃSKIEJ we Lwowie, ulica Fredry 9.

Osoba starsza, inteligentna, chora, w najstraszniejszym położeniu, błaga o żywność i ubranie. Wanda Milecówna, ul. św. Antoniego 7 w autoranach.

Wszelkie artykuły

spożywcze, potrzebne w gospodarstwie domowym, zakupuje Składnica Spożywcza Stanisławy Ziemblińskiej, Fredry 9.

Dentysta dr. Lewandowski

ord. od 9-6 pl. Halicki 7 II p